

CZWARTEK godz. 19.00

POLSKA : ROSJA

hala widowiskowo-sportowa RCS
Centrum



Innowacji

Audiowizualnych

PIĄTEK godz. 14.00

godz. 19.00

ĆWIERĆFINAŁY

LUBIN

15-18.02.2017

Dolnośląski Związek Badmintonu serdecznie zaprasza do udziału w **Pucharze Dolnego Śląska** w grach pojedynczych U9, U11, U13, U15, który odbędzie się w dniach **15–18. 02. 2017 r.** w hali sportowej przy **Gimnazjum Salezjańskim im. św. Dominika Savio, przy ul. Jana Pawła II 58 w Lubinie.**

Turniej skierowany jest do dzieci i młodzieży z województwa dolnośląskiego oraz lubuskiego. Opłata startowa wynosi 30 zł/os i dokonywana jest w dniu turnieju. W jej ramach zawodnik otrzymuje m.in. imienny identyfikator uprawniający do bezpłatnego wejścia na każdy dzień trwania Mistrzostw Europy Drużyn Mieszanych! **Zgłoszenia proszę wysłać do godz. 18:00** dnia poprzedzającego daną kategorię, na adres sędziego głównego tech@sksm.pl z kopią do organizatora – dolzw.bad@gmail.com

W zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko, datę urodzenia, kategorie gry oraz kontaktowy numer telefonu.

Harmonogram i kategorie:

15 luty – U9 Turniej dziewcząt i chłopców w wieku do 9 lat (rok urodzenia max 2008 i młodsze)

16 luty – U11 Turniej dziewcząt i chłopców w wieku do 11 lat (rok urodzenia max 2006)

17 luty – U13 Turniej dziewcząt i chłopców w wieku do 13 lat (rok urodzenia max 2004)

18 luty – U15 Turniej dziewcząt i chłopców w wieku do 15 lat (rok urodzenia max 2002)

Serdecznie zapraszamy!

PUCHAR DOLNEGO ŚLĄSKA

U9, U11, U13, U15

W GRACH POJEDYNCZYCH

hala sportowa
przy Gimnazjum Salezjańskim im. św. Dominika Savio

Sędzia główny: Zbigniew Goldwasser

organizator:

współorganizatorzy:





Fot. Mariola Samochód

POLICJA ma nowe BMW

Cztery nowe radiowozy otrzymała lubińska jednostka. Wśród nich BMW 330i, które już patroluje ulice naszego miasta.

» STR. 2

Mieszkańcy wymieniają się ciepłem

Teraz także i u nas można zostawić nieużywane już ubrania i pomóc tym, którzy marzną.

» STR. 5



Fot. Maria Czachowska

Nielegalna fabryka PAPIEROSÓW pod miastem

Miliony papierosów, kilkadziesiąt ton krajanki oraz profesjonalny sprzęt do produkcji papierosów – towar o wartości 40 mln zł zabezpieczyli funkcjonariusze straży granicznej.

» STR. 8



Fot. NOS

SZKOLNA REWOLUCJA



Fot. Photographes.eu - Fotolia

Lubińskie szkoły czekają duże zmiany. Sieć szkół musi zostać dostosowana do reformy edukacji wprowadzonej przez polski rząd. Projekt zaakceptowali właśnie radni miejscy, teraz zajmie się nim kurator oświaty.

Co oczywiste, szkoły podstawowe staną się ośmioklasowe oraz znikną wszystkie gimnazja. Jednak to nie wszystkie zmiany, jakie zajdą

w miejskiej oświacie. Jedną ze szkół podstawowych przeprowadzi się do innego budynku, do tego pojawi się nowe, III Liceum Ogólnokształcące.

W związku z reformą zmieniają się też placówki w gminach Ścinawa, Rudna oraz wiejskiej Lubin. Tam jednak zmiany będą łagodniejsze i nie wpłyną aż tak na funkcjonującą obecnie sieć szkół.

Więcej na str. 3

reklama

KapiemyRazem

LECH EKSTRAKLASA

PONIEDZIAŁEK

20.02

godz. 18:00

bilety.zaglebie.com

Pierwszy raz W POLSCE!

To pierwsza w Lubinie impreza tej rangi. Badmintonowe Mistrzostwa Europy Drużyn Mieszanych rozpocznie!

» STR. 4

Tylko lubińska policja ma BMW

■ O cztery nowe radiowozy wzbogaciła się lubińska komenda policji. Najwięcej emocji wśród mieszkańców wzbudza jednak nieoznakowane BMW, które od kilku dni jeździ po ulicach naszego miasta. To BMW 330i, jeden z najszybszych modeli tej marki.

Nowe samochody kosztowały ponad 400 tys. zł. Połowę dołożyło miasto i Fundacja KGHM, resztę zapłaciła policja. Tym samym na ulice wyjechały cztery nowe radiowozy – oznakowane kia cee'd i skoda yeti oraz dwa nieoznakowane – opel astra i BMW. I właśnie zakup BMW jest szeroko komentowany, szczególnie wśród kierowców. Mundurowi mogą teraz spokojnie ścigać piratów drogowych, mając pod maską 250 koni mechanicznych.

– Dlaczego akurat BMW? – odpowiada na nasze pytanie inspektor Tomasz Gołaski, szef lubińskiej policji. – Zakup tego typu pojazdów odbywa się w formie przetar-

gu. Do tego przetargu stanęło kilka firm i akurat lider BMW przedstawił najkorzystniejszą ofertę, z najlepszymi parametrami i akurat takie auto zostało wybrane przez komendę wojewódzką, która organizuje przetarg – tłumaczy.

A jak się jeździ nowym nabytkiem? – Dobrze – odpowiadają z uśmiechem policjanci z lubińskiej drogowki. A zastępca naczelnika drogowki, aspirant sztabowy

Henryk Majewski zapewnia, że nie było sporów o to, kto będzie jeździł nowym BMW. – Nigdy takich sporów nie było, auta przydzielane są policjantom do służby, do tego radiowozu przydzielonych jest czterech policjantów – dodaje asp. szt. Majewski.

Ciekawostką jest to, że lubińska komenda jest jedyną, w której policjanci jeżdżą BMW. – To jedyny taki radiowóz w Polsce. Żadna inna jed-



Fot. Mariola Samoticha



nostka nie dysponuje BMW – zauważa podinspektor Sebastian Biały, zastępca komendanta policji.

Dodajemy, że w lubińskiej jednostce łącznie jest 45 radiowozów oznakowanych i nieoznakowanych oraz dwa motocykle. Po trzy radiowozy oddelegowane są do posterunków w Ścinawie i Rudnej, zatem po Lubinie jeździ ich 39.

– Tyle aut potrzebujemy, żeby efektywnie pełnić służ-

bę, więcej nam nie trzeba – podkreśla insp. Gołaski. – Jeżeli mamy nowe nabytki to najstarsze i najbardziej wyeksploatowane radiowozy zdajemy do wydziału transportu w komendzie wojewódzkiej. I tak, kiedy dostaliśmy cztery nowe, oddaliśmy cztery już wysłużone. W tej chwili możemy się pochwalić, że mamy najnowszy tabor – podkreśla komendant.

MARIOLA SAMOTICHA

Prokuratura bada, czy tragedii dało się uniknąć



■ Czy wypadku z 23 września 2016 roku, kiedy w kopalni ZG Polkowice-Sieroszowice zginęło trzech górników, można było uniknąć? Sprawdza to lubińska prokuratura. Okazuje się, że tuż przed tragedią dwie ekipy górnicze miały odmówić zjechania w miejsce, gdzie niedługo potem zginęli ich koledzy.

Do wypadku doszło na oddziale G 5. Zabezpieczona, okotwiona, łąta skalna

spadła na trzech górników. Dwóch zginęło na miejscu, trzeci zmarł w szpitalu.

Śledczy sprawdzają czy ten wypadek można było przewidzieć i go uniknąć. – Na dziś prokurator przeprowadził śledztwo w zasadniczym zakresie, przesłuchał świadków, zgromadził całą niezbędną dokumentację i oczekuje na materiały z Okręgowego Urzędu Górniczego. Tam prowadzone są badania w zakresie materiałów, z jakich wykonano zostały kotwy. Nale-

ży wyjaśnić czy materiał ten był w jakiś sposób wadliwy i z tego powodu zabudowana łąta odpadła czy też występujące naprężenie było tak duże, że materiałami i kotwami nie dało się tego zabezpieczyć – tłumaczy rzeczniczka.

Prokurator Tkaczyszyn potwierdza też, że sprawdzane są informacje, o których mówił związkowcy. W dniu tragedii dwie ekipy górnicze miały odmówić podjęcia pracy w miejscu, gdzie chwilę później doszło do tragedii.

Zjechała tam dopiero trzecia ekipa. Dwóch górników zginęło na miejscu, trzeci zmarł w szpitalu. – Te okoliczności są nam znane. Zostały ujawnione i były sprawdzane – przyznaje Lidia Tkaczyszyn.

Łącznie prokuratura prowadzi obecnie dziewięć postępowań w sprawie wypadków w KGHM. Osiem dotyczy wypadków śmiertelnych z ubiegłego roku, jeden jest ze stycznia 2017 roku, kiedy w Zakładzie Hydrotechnicznym Żelazny Most zerwała się winda. Trzech pracowników zostało rannych, na szczęście nie było ofiar śmiertelnych.

Różne są miejsca tych zdarzeń: trzy kopalnie: ZG Rudna, ZG Polkowice-Sieroszowice, ZG Lubin oraz Huta Miedzi Legnica i Zakład Hydrotechniczny.

– Przyczyny tych zdarzeń są różne – niektóre z nich dotyczą wstrząsów górotworów, jedno dotyczy odpadnięcia łąty skalnej, inne jeszcze innych przyczyn, np. pracownik wyszedł z maszyny, ta maszyna się stoczyła i go przygniotła. Jeszcze inny dotyczy sytuacji, kiedy to pracownik naprawiał ładowarkę i został przygnieciony tyłką tej ładowarki – wylicza Tkaczyszyn. – Łącznie to dziewięć śledztw, nikomu dotąd nie postawiono zarzutów, toczą się one w sprawie, a nie przeciwko – dodaje.

MARIOLA SAMOTICHA

Sierra Gorda TRACI NA WARTOŚCI

■ Sumitomo Metal Mining, japoński partner KGHM, poinformował, że musi skorygować wartość posiadanych przez siebie udziałów w projekcie Sierra Gorda. Odpis sięgnie równowartości prawie 3 miliardów złotych. Podobny ruch prawdopodobnie wkrótce czeka samą Polską Miedź.

W oficjalnym komunikacie Sumitomo Metal Mining poinformowało, że odpisy dotyczące ubiegłego roku sięgnęły kwoty 79,9 mld jenów japońskich, czyli równowartości 714,5 mln dolarów. Podejmując tę decyzję firma wzięła pod uwagę głównie trendy cenowe na rynkach metali kolorowych, a także dotychczasowe wyniki operacyjne i ogólne założenia biznesowe projektu.

Sumitomo Metal Mining posiada 31,5 procent

udziałów w kopalni Sierra Gorda. Drugim z japońskich udziałowców jest Sumitomo Corporation (13,5 proc.). Gdyby dokonać przeliczenia w oparciu o same proporcje udziałów, dla posiadającego 55 proc. udziałów KGHM mogłoby to oznaczać konieczność dokonania odpisów o wartości blisko 5 mld złotych – tylko dla inwestycji w Chile.

31 grudnia KGHM przeprowadził testy na utratę wartości zagranicznych aktywów. Jak informuje Jolanta Piątek, rzecznik prasowy Polskiej Miedzi, oficjalny komunikat na temat ich rezultatu spółka opublikuje jeszcze w lutym. Przypomnijmy, podobna weryfikacja w zeszłym roku spowodowała obniżenie wyniku finansowego firmy o ponad 5 mld złotych, z czego 3 mld dotyczyły chilijskiego projektu.

JOANNA DZIUBEK



Fot. KGHM

Nowe liceum i przenosiny podstawówki. Zmiany w sieci szkół

» Powstanie nowego III Liceum Ogólnokształcącego w miejsce Gimnazjum nr 4, przeniesienie Szkoły Podstawowej nr 12 do budynku po Gimnazjum nr 1 oraz oczywiście likwidacja przez stopniowe wygaszanie wszystkich gimnazjów – to zmiany, jakie zajdą w sieci lubińskich szkół w związku z wprowadzoną przez rząd PiS reformą oświaty.

Radni podjęli odpowiednią uchwałę w miniony wtorek. Teraz projekt nowej sieci szkół w Lubinie trafi do kuratora oświaty, a następnie zaakceptowany lub nie wróci do rady miejskiej.

– Złożyłem propozycję przeniesienia Szkoły Podstawowej nr 12, powołania na majątku Gimnazjum nr 4 liceum oraz likwidacji wszystkich gimnazjów, bo taka jest wola parlamentu i nasz obowiązek. I to właściwie cała rewolucja – podsumowuje prezydent Lubina Robert Raczynski, zaznaczając jednocześnie, że powstanie III LO to propozycja, bo decyzja będzie należała do rady powiatu lubińskiego, który jest oficjalnie organem prowadzącym szkolnictwo ponadgimnazjalne (mimo że powiat kilka lat temu przekazał miastu kompetencje związane z zarządzaniem szkołami tego typu znajdującymi się w Lubinie, to na-

dal jest organem prowadzącym – przyp. red.)

– Nie będziemy chcieli utworzyć większej liczby klas licealnych, ale doprowadzimy do pewnej rywalizacji środowisk nauczycielskich. Mam nadzieję, że nabór, który się rozpocznie w tym roku, wykaże, gdzie lubinianie i nie tylko lubinianie lokują nadzieje związane z dobrym kształceniem – dodaje prezydent Robert Raczynski.

Utworzenie nowego liceum oznacza jednocześnie rezygnację z przeniesienia II LO z ulicy Niepodległości do budynku po Gimnazjum nr 4 znajdującego się przy ulicy Marii Konopnickiej.

– Zakładaliśmy stopniowe wygaszanie budynku II LO, czyli dwa roczniki pozostałyby w starej lokalizacji, zaś nowy uczyłby się już w budynku po gimnazjum. Część osób to się nie podoba. Jesteśmy otwarci i nie będziemy się upierać. Jeśli grono nauczy-

cielskie chce pozostać w starym budynku, niech zostanie – dodaje prezydent Lubina.

Uczniowie prawie wszystkich lubińskich gimnazjów, poza jednym, dokończą naukę w budynkach, w których kształcili się do tej pory. Kłopotu nie ma w przypadku zespołów szkół, tam gimnazja po prostu zostaną wygaszone, a w ich miejsce wskażą dodatkowe klasy szkół podstawowych. Problem pojawiał się przy samodzielnym gimnazjach. W Lubinie są takie trzy, numer 1, 4 i 5.

Jak już wspominaliśmy, w budynku Gimnazjum nr 4 pojawi się nowe liceum. Natomiast w Gimnazjum nr 1 przy ulicy Szpakowej od nowego roku szkolnego będzie się mieścić Szkoła Podstawowa nr 12. Zaś w budynku po tej podstawówce przy ulicy Sowiej najprawdopodobniej powstanie całkiem nowe przedszkole.



Fot. Marta Czachórska

– Rzeczywiście mamy plany, aby utworzyć tam przedszkole – potwierdza Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

Nie wiadomo natomiast, co stanie się z budynkiem po Gimnazjum nr 5 przy ulicy Szkolnej. Podobno jest kilka pomysłów jak go wykorzystać, ale decyzji na razie nie podjęto. Gimnazjaliści z tej placówki od nowego roku szkolnego zostaną przeniesieni do budynku Szkoły Pod-

W budynku po Gimnazjum nr 4 powstanie nowy ogólniak

stawowej nr 5, znajdującej się przy ulicy Kilińskiego.

Jak podkreślają przedstawiciele samorządu, na razie jest za wcześnie, by mówić o nauczycielach i ich pracy.

– To, ile nauczycieli dokładnie straci pracę, będzie wiado-

mo 1 kwietnia. Wtedy bowiem zostaną utworzone arkusze pracy szkół. Natomiast już teraz mogę powiedzieć, że nie będą to prawdopodobnie jakieś większe zwolnienia, dlatego że tak naprawdę uczniów zostaje nam tyle samo. To jest tylko zmiana nazw niektórych klas: pewne klasy gimnazjalne stają się klasami podstawówki i tak naprawdę dzieci nam nie ubywa ani nie przybywa – mówi Mamiński.

MARTA CZACHÓRSKA

REWOLUCJI W POWIECIE NIE BĘDZIE



■ Reforma oświatowa, która zacznie funkcjonować od września, czyli likwidacja gimnazjów i wydłużenie nauki w podstawówkach, rodzi wiele problemów w każdej z gmin. Trzeba opracować nową siatkę szkół, przeprogramować pracę nauczycieli. Jakże zmiany czekają uczniów i nauczycieli w naszym powiecie?

Przed największym problemem stanęła gmina Lubin. Funkcjonuje tam sześć szkół podstawowych – w Krzeczynie Wielkim, Raszówce, Osieku, Siedlcach, Niemstowie i Szklarach Górnych oraz Gminne Gimnazjum. O ile z podstawówkami nie ma problemu, co do gimnazjum sprawa nieco się skomplikowała. – Nasze szkoły podstawowe pomieszczą dodatkowe roczniki uczniów, którzy pójdą teraz do klas siódmych, a później do ósmych. Nie ma potrzeby organizowania dodatkowych placówek czy wprowadzania dwuzmianowości – zapewnia Maja Grohman,

rzecznik wójta Tadeusza Kielana.

Gminne Gimnazjum dotąd mieściło się przy ulicy Szpakowej, w budynku dzierżawionym od Lubina. Ale miasto ma co do niego inne plany – przeniesie tam Szkołę Podstawową nr 12, która jest za mała, by pomieścić wszystkie roczniki. Prezydent wypowiedział więc gminie Lubin umowę na dzierżawę budynku. Teraz wójt Tadeusz Kielan musi znaleźć inną siedzibę gimnazjum. Nim gimnazjum – zgodnie z reformą – zostanie wygaszone, swoją naukę muszą tam dokończyć dwa roczniki. – Szukamy nowej siedziby dla Gminnego Gimnazjum. Na pewno będzie się ono mieścić w Lubinie, wybraliśmy już trzy lokalizacje, wkrótce podejmiemy decyzję, na którą ofertę się zdecydujemy – informuje Maja Grohman.

W Ścinawie funkcjonuje Zespół Placówek Oświatowych, w skład którego wchodzi przedszkole, Szkoła Podstawowa nr 3 oraz Gimnazjum Publiczne. – Nasze założenie jest takie – w budyn-

ku szkoły podstawowej uczyć się będą teraz młodsze roczniki, czyli klasy 1-6. Natomiast w budynku gimnazjum – klasy 7-8. Budynek gimnazjum jest lepiej przygotowany do nauki starszej młodzieży, chodzi o sale dydaktyczne, toalety, przybory – tłumaczy Krystian Koszyła, burmistrz Ścinawy.

Natomiast w szkole Podstawowej w Tymowej uczyć się teraz klasy 1-6. – Po zmianach będą się tam uczyć tylko młodsze dzieci, klasy 1-4. Ten budynek jest w złym stanie technicznym, tylko ta nowsza część nadaje się do użytkowania. Tam właśnie znajdują się cztery sale, gdzie mogą uczyć się cztery roczniki – tłumaczy burmistrz.

Gmina chciała nawet włączyć szkołę w Tymowej do ścinawskiego zespołu szkół, ale nie zgodzili się na to rodzice ani nauczyciele. – To nasze tymczasowe propozycje na zmiany w oświacie. Demografia wskazuje na to, że za jakiś czas uczniów będzie dużo mniej i wtedy zmieszczą się w jednym budynku. Wtedy będziemy się zastanawiać

jak zagospodarować obecny budynek gimnazjum – dodaje burmistrz.

Najłatwiej oświatową rewolucję przejdzie gmina Rudna. W Zespole Szkół w Chobieni nie zmieni się nic, ponieważ gimnazjum i szkoła podstawowa mieszczą się w tym samym budynku. – Gimnazjum zostanie wygaszone, a uczniowie szkoły podstawowej będą uczęszczać do tego samego budynku – mówi Kamila Mazurek z referatu oświaty Urzędu Gminy w Rudnej.

Z kolei w Zespole Szkół w Rudnej zmiana będzie, ale niewielka. – Zespół składa się z dwóch budynków oświatowych. Docelowo młodsze roczniki, czyli klasy 1-3 będą się uczyć w budynku gimnazjum, natomiast starsze klasy w budynku szkoły podstawowej. Co ważne, udało nam się tak wszystko zaplanować, że żaden nauczyciel nie straci u nas pracy. Zależało nam, by dzieci, rodzice ani nauczyciele nie ucierpieli na tych zmianach – podkreśla Kamila Mazurek.

MARIOLA SAMOTICHA

Takiej imprezy Lubin jeszcze nie miał

» **Kilkaset osób z 12 różnych krajów przyjechało do Lubina na jedną z ważniejszych imprez dla wszystkich badmintonistów z Europy i wielbicieli tego sportu. – Mistrzostwa Europy Drużyn Mieszanych to największa impreza sportowa w dziejach miasta, bo wydarzenia o takiej randze jeszcze nie mieliśmy – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński, podkreślając jednocześnie, że to spore przedsięwzięcie nie tylko sportowe, ale i organizacyjne, społeczno-gospodarcze oraz przede wszystkim duża promocja dla miasta.**

– Lubin stał się stolicą europejskiego badmintonu, jednym z miast wiodących. Przed nami największe wyzwanie: druga pod względem ważności impreza w Europie. Najważniejsze są mistrzostwa indywidualne, ale one są rozgrywane co dwa lata, my mamy Mistrzostwa Europy Drużyn Mieszanych – mówi o rozpoczętym w środę wydzierzeniu Marek Zawadka, prezes Polskiego Związku Badmintonu. – Mamy 12 krajów, z których 11 jest z eliminacji lub z listy najlepszych w Europie i drużynę polską jako organizatora. W turnieju biorą udział: dwukrotna mistrzyni świata i mistrzyni igrzysk olimpijskich Carolina Marin z Hiszpanii, mistrzowie świata drużynowi, czyli zawodnicy duńscy, a także wszyscy medaliści olimpijscy z Rio i Londynu, którzy są Europejczykami – wylicza.

Rozgrywki o różnym stopniu zaawansowania odbywają się aż w trzech halach. Czwarta, przy byłym ZSiO,

przeznaczona jest na treningi kadrowców.

– Poza Mistrzostwami Europy Drużyn Mieszanych, mamy jeszcze Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Juniorów do lat 17 w hali II LO, do których zgłosiło się 111 zawodników z 11 krajów, a także turniej skierowany do dzieci i młodzieży z województwa dolnośląskiego oraz lubuskiego, czyli Puchar Dolnego Śląska w Grach Pojedynczych – mówi Zorika Tysiak, prezes

Stowarzyszenia Sport-Art, jednego z organizatorów mistrzostw. – Pod względem organizacyjnym jest to dla nas olbrzymie wyzwanie – dodaje.

Mistrzostwa transmitowane są nie tylko w Polsce i Europie, ale także w krajach azjatyckich. Cały turniej można oglądać na platformie Laola.tv, pierwsze trzy dni w TV Regionalna.pl oraz na YouTube Badminton Polska TV, zaś półfinały i finały w NC+.



Fot. Marta Czachórska

Od środy możemy obserwować badmintonową rywalizację w Hali RCS



Fot. Marcin Babicz

– Traktujemy to jako dużą promocję naszego miasta i tych rzeczy, którymi chcemy się pochwalić. Uważam, że Lubin jest miastem, gdzie warto przyjechać po południu, zobaczyć parę rzeczy, zostać w hotelu i dopiero drugiego dnia pojechać do Wrocławia czy Karpacza – stwierdza Marek Zawadka.

– Nam generalnie zależy też na promowaniu sportów niszowych. Jednak choć w Polsce badminton jest dyscypliną mało popularną, to

w Azji jest jedną z pierwszych – mówi prezydent Raczyński, dodając, że tam takie mecze czy turnieje ogląda już w samej hali kilkudziesięciotysięczna publiczność. – W Polsce też powoli się zmienia. Gwałtownie wyrastają hale badmintonowe – dodaje.

– Postaram się być na większości meczów. Zachęcam też do tego mieszkańców Lubina, bo impreza takiej rangi to rzadkość – przyznaje prezydent.

MARTA CZACHÓRSKA

Smog i szwajcarskie franki zostają na dobre?

■ **Wspaniały prezent zafundował bankowcom Jarosław Kaczyński stwierdzając, że frankowicze muszą radzić sobie sami. Posiadacze kredytów walutowych, którzy pamiętają przedwyborcze obietnice, muszą przełknąć gorzką pigułkę rozczarowania.**

– Rząd nie może podejmować działań, które na przykład doprowadzą do zachwiania systemu bankowego, bo to byłby straszny cios we wszystkich obywateli. Także zresztą tych, którzy mają kredyty we frankach. I tego w żadnym wypadku rząd, żaden odpowiedzialny rząd, nie może zrobić – mówił Jarosław Kaczyński w radiowych „Sygnałach Dnia”.

– Słyszałam o tej wypowiedzi prezesa. Nie będę jej komentować – mówi legnicka posłanka PiS Ewa Szymańska, która była gościem ostatnich politycznych „Konfrontacji” w TVRegionalna.pl. – Występowanie do sądów jest jedną z możliwości, z których do tej pory mogły korzystać osoby, które wzięły kredyt w walucie obcej.

– Prezydent deklarował, że trzy miesiące po objęciu urzędu problem frankowiczów



rozwiąże. Sprawa nie została rozwiązana i frankowicze są w tym samym punkcie, w jakim byli prawie dwa lata temu – ripostuje Ewa Drozd, posłanka Platformy Obywatelskiej.

Jak mówi Szymańska, w sejmowej komisji finansów publicznych leży kilka projektów, które mają pomóc frankowiczom, w tym jeden autorstwa prezydenta Andrzeja Dudy. Problem polega jednak na tym, że na komisjach legislacyjnych żył wielu projektów ustaw się kończy.

Dariusz Stasiak z Bezpартyjnych Samorządowców zwraca uwagę na inny aspekt sprawy – niską świadomość i wiedzę konsumentów z dziedziny instrumentów finansowych: – Banki w pewnym sensie tę nieświadomość wy-

korzystały. Udzielały też kredytów osobom, które nie miały zdolności kredytowej z zło-tówkami – przypomina.

Kredyty w szwajcarskiej walucie nie są jedyną rzeczą, która pozostanie z nami na długo. Równie trudna będzie bowiem walka z gęstym smogiem, snującym się nad całym już krajem.

– Do tej pory Regionalne Programy Operacyjne nie były nastawione na rozwiązywanie tych problemów – twierdzi Dariusz Stasiak, podkreślając, że brak odpowiednich regulacji prawnych umożliwia Polakom bezkarne palenie w piecach dowolnymi materiałami. – Trzeba przyjąć jakiś kierunek, którego państwo dzisiaj nie ma. Może to być konsekwentny rozwój sieci gazowniczej i obniżenie cen

energii, czyli coś, czego państwo nie zmieniało przez całe dziesięciolecie – dodaje.

Sprawdzanie, czym ludzie palą w piecach, w praktyce będzie trudne do zrealizowania i przypominać będzie raczej leczenie objawów choroby niż jej zapobieganie. Co zatem zdaniem naszych polityków powinno się zrobić, żeby kraj pozbył się smogu raz na zawsze?

– Potrzebna jest eliminacja starych pieców, w których spalane jest wszystko i budowanie świadomości obywateli – mówi Elżbieta Stępień z legnickich struktur Nowoczesnej.

Wśród pomysłów jest też rozwój energetyki odnawialnej, system zachęt finansowych do modernizacji instalacji grzewczych, a nawet powrót do akcji masowego nasadzenia drzew. Nikt za to nie wspomina o programie energii jądrowej, który Polska najwyraźniej na zawsze porzuciła blisko trzydzieści lat temu.

Brak krajowych programów próbują rekompensować władze niektórych województw, przyjmując własne uchwały na temat metod zwalczania smogu. Wśród nich jest też Dolny Śląsk.

JOANNA DZIUBEK

KGHM: tak źle jeszcze nie było

■ **Podjęmowane przez Polską Miedź działania zawsze budzą żywe zainteresowanie i dyskusje, nie tylko w regionie. Spółka niejednokrotnie stawiała w ogniu krytyki, jednak zarzuty takiego kalibru, jak teraz, pojawiają się po raz pierwszy.**

Emocje w dalszym ciągu wywołują zagraniczne aktywa firmy. Poprzedni zarząd spółki jest często krytykowany za nietrafione inwestycje, a skala strat, na które może być narażony holding przez nierentowne kopalnie w Kanadzie i Chile, jest tak duża, że sprawą zajęła się nawet Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Na podstawie jej informacji śledztwo wszczęła Prokuratura Regionalna we Wrocławiu.

Kilka dni temu natomiast światło ujrzały pierwsze rezultaty śledztwa podjętego przez dziennikarzy Gazety Finansowej, którzy próbują dociec, w ja-

ki sposób zapadały decyzje inwestycyjne i jak prowadzony był zakup zagranicznych złóż. Dziś w kolejnym artykule zatytułowanym „Miedź dla zuchwałych” pojawiają się nie tylko informacje na temat skomplikowanej inżynierii finansowej, lecz także doniesienia, że ABW podjęła kolejny wątek. Tym razem chodzi o domniemane związki między KGHM a... śmiercią posła Kukiz'15 Rafała Wójcikowskiego. Kilka godzin po publikacji artykułu w Internecie znów zawrzało.

Nawet jeśli żadne z podejrzeń ABW i prokuratury nie okażą się zasadne, Polska Miedź prawdopodobnie jeszcze długo będzie odbudowywała nie tylko dobry wizerunek, ale i finanse. Wiele bowiem wskazuje na to, że także w tym roku na wyniki finansowym firmy zaciągną odpisy aktualizujące – in minus – wartość zamorskich aktywów.

JD



Fot. Marta Czachórska

Lubin wymienia się ciepłem

■ Do Lubina przywędrowała akcja „Wymiana ciepła”. Wieszak z ciepłymi ubraniami stanął pod kładką przy ulicy Komisji Edukacji Narodowej.

Idea akcji jest bardzo prosta. Polega na podziale ciepłymi ubraniami z potrzebującymi, dla których zima to bardzo trudny okres. Może się do niej przyłączyć każdy, nie chodzi bowiem o nową odzież ze sklepu. Wystarczy przeszukać szafę i wyciągnąć z niej ciepłe swetry, płaszcze, czapki czy szaliki, w których już nie chodzimy, a mogą się jeszcze przydać innym. Potem trzeba umieścić je w wyznaczonych miejscach. Z takich wieszaków bez skrępowania mogą je wziąć osoby potrzebujące.

Inicjatywa bardzo spodobała się Polakom. Wieszaki z ubraniami stoją już od jakiegoś czasu między innymi w Warszawie, we Wrocławiu, Łodzi, Kielcach i Szczecinie. Teraz do akcji dołączył też Lubin.

– Przypadkiem trafiłam parę dni temu na tę akcję na profilu na Facebooku. Rzuciłam hasło wśród znajo-

mych, poszukaliśmy odpowiedniego miejsca, a wieszak dała koleżanka – mówi Emila Kordowska, inicjatorka „Wymiany ciepła” w Lubinie.

Pani Emila szukała miejsca, które byłoby zadaszone, gdzie wieszak z ubraniami nikomu by nie przeszkadzał, a ona mogłaby je widzieć. Kładkę przy KEN mijają zaś codziennie jadąc do pracy.

– Może jeszcze ktoś się przyłączy i postawi taki wieszak w innym miejscu w Lubinie – zastanawia się na głos pani Emila, przyznając, że myśli o tym, żeby rozszerzyć „Wymianę ciepła” również na dzieci. – Istnieje także wersja tej akcji dla dzieci. Nie chciałabym jednak, żeby był to darmowy lumpsum, a miejsce, gdzie ubrania dla swoich dzieci znajdują osoby naprawdę potrzebujące. Nie mam jednak pomysłu na miejsce, gdzie można by zostawić takie rzeczy. Najlepiej, żeby to było gdzieś we wnętrzach, nie na dworze. Plakat zaprojektowany przez Andrzeja Tylkowskiego dla tej akcji już mam – dodaje, mając nadzieję, że ktoś podsunie jej jakiś pomysł.

MARTA CZACHÓRSKA

Pokaz mody dla chorej lubinianki

» Pokaz mody, a w roli modelek i modelów osoby znane z mediów, między innymi aktorzy. Wszystko po to, by pomóc 21-letniej lubiniance Karolinie Cyga, która cierpi na dystrofię mięśniową obręczowo-kończynową, potocznie zwaną zanikiem mięśni. Przedsięwzięcie to zorganizowała w Krakowie pochodząca z Legnicy a obecnie pracująca w Szwecji projektantka mody Mariola Turbiarz. I choć nigdy osobiście nie spotkała się z Karoliną i wcześniej jej nie знаła, zastrzega, że na jednym pokazie nie poprzestanie.

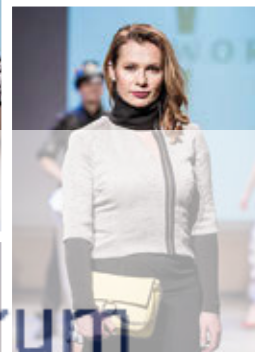
Wszystko zaczęło się niejako przez przypadek, od zupełnie innej akcji charytatywnej, dla Konrada Krzemińskiego z Legnicy. Akcja się udała i wkrótce okazało się, że Konrad pomału wychodzi z choroby. – Postanowiliśmy wesprzeć kogoś innego, także z Legnicy lub okolic. Wtedy natknęłam się na post na Facebooku – pani Mariola przypomina, jak zaczęła pomagać Karolinie.

Na pokazie w Krakowie zaprezentowane zostały projekty zarówno pani Marioli, jak i 10 innych projektantów z Polski oraz Holandii. W modelach i modelkach bawiły się zaś gwiazdy. Współorganizatorem wydarzenia był mąż pani Marioli, Adam Turbiarz, który przygotował na tę okazję swój pokaz fryzjerski. Jak przyznaje projektantka, impreza była udana i już planuje kolejne edycje Fashion Day w Warszawie oraz Wrocławiu, również dla Karoliny. Pierwszy z pokazów ma się odbyć w czerwcu, drugi w październiku.

– Staram się jak mogę, żeby pomóc zebrać potrzebną kwotę dla Karoliny. Razem



Fot. Wnętrzy Sebastian Andrzej Marcin Wnętrzy



z zaangażowanymi gwiazdami i projektantami nagłaśniamy ciągle zbiórkę pieniędzy – dodaje, choć przyznaje, że

nigdy osobiście nie spotkała Karoliny, ale poruszyła ją jej historia. – Gdy będę w Legnicy, chciałabym się z nią spotkać – mówi.

W ten sposób powstał też kalendarz dla lubinianki, na którego kartach znalazły Po-

lki mieszkające w Szwecji oraz Szwedki. Zdjęcia wykonała szwedzka fotografka. – Kalendarz sprzedajemy w Szwecji, a uzyskane pieniądze wpłacamy na konto Karoliny – opowiada Mariola Turbiarz.

Lubinianka przyznaje, że jest pozytywnie podbudowana tym co się dzieje. Gdy rozmawialiśmy z nią w grudniu ubiegłego roku, była sceptycznie nastawiona do terapii i wątpiła, czy uda jej się zebrać potrzebną sumę pieniędzy. Potrzebuję przecież aż 200 tysięcy złotych.

Dla Karoliny to jednak szansa na normalne życie, grozi jej bowiem, że zanikną jej wszystkie mięśnie: rąk, nóg, całego tułowia i w przyszłości będzie potrzebowała pomocy drugiej osoby, ponieważ nie będzie mogła podnieść samodzielnie szklanki wody, oraz, co najgorsze, usiądzie na wózku inwalidzkim.

– Czuję się dobrze i jestem pozytywnie podbudowana. Ludzie dodają mi otuchy, również ci, którzy mnie nie znają. Pani Mariola Turbiarz odezwała się do mnie na Facebooku. Byłam zaskoczona, ale cieszę się, że mam wsparcie – mówi 21-latką.

Leczenie, któremu chciałaby poddać się Karolina, to dziesięć podań komórek macierzystych w rdzeń kręgowy. Koszt jednego podania to 20 tysięcy złotych. Lubinianka przeszła już wstępną klasyfikację do tego zabiegu i dostała akceptację, jest nawet pozytywna informacja z banku komórek macierzystych. Teraz potrzebne są tylko pieniądze. A przyda się każda złotówka.

Karolina ma też konto w Dolnośląskiej Fundacji Rozwoju Ochrony Zdrowia DO- LFROZ we Wrocławiu. Jej leczenie można wspomóc 1 procentem podatku: KRS0000050135 z dopiskiem „Łezka”.

MARTA CZACHÓRSKA

DLA ARKA ODDALI KREW, TERAZ ZORGANIZUJĄ KONCERT

■ Takiego tłumu dawno w lubińskim centrum krwiodawstwa nie było. W kolejce do rejestracji niektórzy czekali nawet godzinę! Wśród nich byli Michał i Marcin z lubińskiego zespołu ForFame.

– Pierwszy raz oddam dzisiaj krew, przyszedłam specjalnie dla Arki, kiedy dowiedziałam się, że właśnie moja grupa krwi jest potrzebna. Wszyscy w rodzinie taką mamy, więc wczoraj przyszedł tutaj też moje dzieci i na pewno dołączymy także do zbiórki pieniędzy w szpitalach. Obaj synowie pracują w kopalni, to wyraz solidarności – mówi wolontariuszka.

Lubinianin Arkadiusz Sitek, górnik z zawodu, zaled-

wie kilka miesięcy temu dowiedział się, że ma nowotwór żołądka. Okazało się, że do niedawna honorowy krwiodawca – teraz sam potrzebuje pomocy. Guz jest nieoperacyjny, a nowa terapia immunologiczna, nie dość, że bardzo kosztowna, wymaga za każdym razem transfuzji krwi. Tymczasem na stronie RCKiK widnieje monit o niskich stanach magazynowych rzadkiej krwi O, a właśnie takiej potrzeba Arkowi.

– Nie oddawaliśmy wcześniej krwi, to będzie nasz debiut – przyznają chłopaki z ForFame. – Niestety poza krewią, rodzinie Arka potrzebne są też pieniądze. Dlatego organizujemy koncert charytatywny, z licytacją, a także przeprowadzamy zbiór-

kę pieniędzy w kopalni – dodaje Marcin Domonik, koordynator akcji.

Zbiórka pieniędzy na wszystkich szybach KGHM rozpocznie się 20 lutego i potrwa do 4 marca.

Na 5 marca w Klubie pod Muzami zaplanowano charytatywny koncert. Zagrają ForFame, New Image oraz rock&rollowy Tamp. Udział potwierdziła też Liliana Izyk, finalistka 8. edycji programu „Mam Talent” i półfinalistka „Must be the music”.

Teraz organizatorzy proszą o przekazywanie fantów, które będą licytowane podczas imprezy. W tej sprawie można się kontaktować z Fundacją Sol: kontakt@fundacjasol.com.pl

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



Fot. Katarzyna Woźniakowska

GROŹNY POŻAR w centrum miasta

O płomieniach wydobywających się z mieszkania nr 16 powiadomili straż sąsiedzi, w ubiegły wtorek około godziny 8 rano. Sytuacja wyglądała bardzo groźnie, a pożar gasiły trzy zastępy lubińskiej straży i ekipa z Jednostki Ratownictwa Górniczo-Hutniczego. W ciągu kwadransa udało im się powstrzymać ogień przed rozprzestrzenianiem się.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że przypuszczalną przyczyną pożaru mogło być zaproszenie ognia przez tę panią. Czy tak było rzeczywiście, to wykaże już dochodzenie policji – mówi brygadier Cezary Olbryś, zastępca komendanta Powiatowej Straży Pożarnej w Lubinie.

O tym, że lokatorka mogła spowodować pożar, mówią też jej sąsiadki: – Śmieciła w bloku, koło ławek jest pełno petów. Ona paliła setkę papierosów na dobę – całą noc i cały dzień paliła – opowiada jedna z nich.

Według relacji sąsiadów, kobieta od kilku miesięcy mieszka

» Na najwyższym piętrze w punktowcu przy ul. Traugutta 4 w Lubinie spłonęło mieszkanie. Do opanowania ognia potrzebne były cztery zastępy strażaków.



Fot. Joanna Dziubek

sama, a jej mieszkanie wypełnione jest różnymi przedmiotami, co dodatkowo zwiększało ryzyko pożaru. W ostatnim czasie prosiła sąsiadów o pościłki. – Ona ma śmietnik, jak

w Kłopotowie – twierdzi inna mieszkanka budynku. – Jak jej ostatnio uzupełniałam, to powiedziała do mnie „Niech się pani tylko nie przewróci przez te śmieci” – dodaje wzburzona.

Pechowa lokatorka na szczęście nie odniosła poważnych obrażeń – pomocy na miejscu udzielił jej lekarz pogotowia ratunkowego.

JOANNA DZIUBEK

ZAMIERZAŁ SIĘ ZABIĆ?

■ Niewiele brakowało, by doszło do tragedii. Maszyniście w ostatniej chwili udało się zatrzymać pociąg, kiedy na torach zauważył leżącego mężczyznę.

Sytuacja miała miejsce wczoraj (12 lutego) około godziny 17.20 na trasie Lubin Górnicy – ZG Lubin Główny. A dokładnie na wysokości Owczar. – Maszynista, kierujący pociągiem Pol Miedź-Trans, zauważył leżącego na torowisku mężczyznę. Zaczął gwałtownie hamować – mówi starszy aspirant Sylwia Serafin z lubiń-

skiej komendy. – Na szczęście udało mu się zatrzymać pociąg – dodaje.

Nagły huk prawdopodobnie przestraszył leżącego mężczyznę. Zaczął się podnosić. – Maszynista pomógł mu wstać i wezwał pogotowie ratunkowe. Okazało się, że leżący mężczyzna – 36-latek – jest pijany. Miał 2,5 promila alkoholu w organizmie – zaznacza st. asp. Serefain.

Policja nie dysponuje informacjami, czy była to nieudana próba samobójcza. 36-latek zabrano do szpitala.

MS



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

posiada do wynajęcia:

- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 86,98 m²
- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 138,14 m²
- pomieszczenie magazynowe z pokojem socjalnym i toaletą 206,70 m²

Pomieszczenia zlokalizowane są w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1.

Wszystkie pomieszczenia posiadają instalacje elektryczne.

Audiowizualnych

Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej

www.mpwik.lubin.pl

lub pod numerem telefonu: 76 746 80 23/26

od poniedziałku do piątku od godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰



TENIS NA HALI PRZEZ CAŁY ROK!

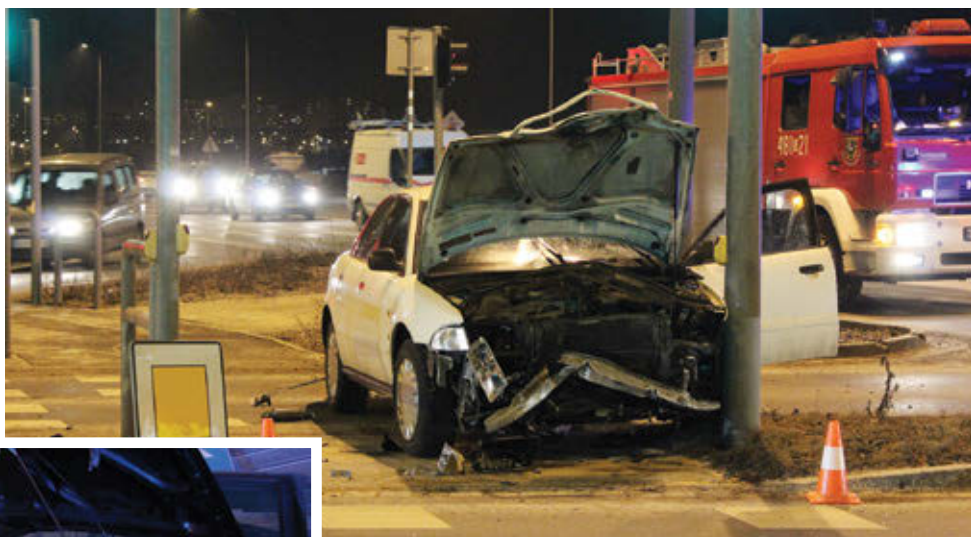
REZERWACJA KORTÓW ☎ 783 018 316

WWW.TENIS.LUBIN.PL

NAJPIERW UDERZYŁ W AUTO, a kilometr dalej w sygnalizację

» W niewielkiej odległości na alei gen. Maczka doszło do dwóch wypadków. Jedno auto zatrzymało się na barierze dźwiękochłonnej, drugie uszkodziło sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu.

Kierowca prowadzący volkswena golfa jechał ulicą Legnicką. Gdy na zielonym świetle skręcał w aleję gen. Maczka, uderzyło w niego białe audi, uszkadzając auto z przodu. Volkswagen uderzył w znak drogowy i zatrzymał się pod barierą dźwiękochłonną, tuż za skrzyżowaniem. Audi natomiast pojechało dalej. Po drodze skosiło znak znajdujący się na pasie między jezdniami i zatrzy-



mało się dopiero około kilometra dalej na skrzyżowaniu obwodnicy z ulicą Chocianowską. Samochód uszkodził jeden ze słupów sygnalizacji świetlnej. Na skrzyżowaniu przez kilkanaście godzin nie działały światła.

Jak informuje lubińska policja, kierowca audi nie uciekł

z miejsca wypadku, lecz jego działanie spowodowało kłopoty zdrowotne, najprawdopodobniej zasłabł za kierownicą, być może miał udar lub zawał. Mężczyzna trafił do lubińskiego szpitala. Policja będzie wyjaśniać, co tak naprawdę się stało.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

UKRADŁ... ATRAPY

20-letni lubinianin włamał się w nocy do jednego ze sklepów i ukradł kilkanaście lakierów do paznokci z wystawy. Nie zauważył jednak, że zabiera... atrapy.

– W nocy do dyżurnego lubińskiej policji zadzwonił pracownik ochrony jednego

z obiektów handlowych położonych na terenie Lubina. Mężczyzna przekazał informacje o sprawcy, który miał włamać się do wnętrza a następnie dokonać kradzieży – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

Policjanci, którzy pojechali na miejsce, zatrzymali 20-letniego mieszkańca Lubina. Mężczyzna miał przy sobie kilkanaście lakierów do paznokci, które chwilę wcześniej ukradł z wystawy.

– Skradzione lakiery były atrapami. Kara natomiast będzie prawdziwa. Lubinianin odpowie za kradzież z włamaniem, a tego typu czyn zagrożony jest karą pozbawienia wolności do dziesięciu lat – dodaje spirant sztabowy Pocięcha.

MRT

Kolejny złodziej na budowie S3

■ Teren budowy drogi S3 bardzo upodobał sobie złodzieje. Ostatnio policja robiła szajkę, która kradła tam metalowe elementy, teraz zatrzymano kolejną osobę. Mężczyzna kradł paliwo z maszyn.

Pod koniec stycznia lubińska policja otrzymała dwa zgłoszenia dotyczące terenu budowy drogi S3. Chodziło o kradzież paliwa z maszyn oraz próbę włamania do kontenera.

– Wyjaśnieniem sprawy zajęli się policjanci z wydziału kryminalnego lubińskiej

policji. W wyniku pracy operacyjnej oraz na podstawie zebranych informacji, ustalili sprawcę – informuje asp. sztab. Jan Pocięcha. – Został zatrzymany i usłyszał już zarzuty kradzieży z włamaniem oraz usiłowania kradzieży z włamaniem. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, bowiem, iż za oba przestępstwa odpowiada ten sam mężczyzna – dodaje.

Złodziejem okazał się 31-letni mieszkaniec gminy Lubin. Grozi mu kara do dziesięciu lat więzienia.

MS

Z PROMILAMI I PO NARKOTYKACH

■ W ciągu zaledwie kilkudziesięciu minut lubińscy policjanci zatrzymali troje kierowców pod wpływem alkoholu i środków odurzających. Rekordzista miał około 3 promile alkoholu w organizmie.

– Pomimo wielu apeli policji, nadal znajdują się osoby nieodpowiedzialne, które po spożyciu alkoholu czy też zażyciu środków odurzających decydują się na jazdę samochodem. Minionej nocy w ciągu 90 minut lubińscy policjanci zatrzymali trzy takie osoby – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha.

Najpierw, tuż po północy, zatrzymano 31-letnią lubiniankę. Po badaniu okazało się, że wcześniej zażywała środki odurzające.

Następnie policjanci zatrzymali do kontroli 31-letnie-

go mieszkańca gminy Rudna, który miał około 3 promile alkoholu w organizmie, a na końcu, o godzinie 1.30, 24-letniego mieszkańca Wrocławia z 2 promilami alkoholu w organizmie.

– Wszyscy staną przed sądem. Może im grozić kara do dwóch lat pozbawienia wolności. Cała trójka straciła prawo jazdy, na jak długo, zdecyduje sąd – dodaje Pocięcha. – Alkohol i narkotyki znacząco wpływają na zachowanie kierowcy i jego motorykę. Najważniejsze jest, aby takiego kierowcę jak najszybciej wyeliminować z ruchu. Wiedząc, że osoba spożywała wcześniej alkohol czy też zażywała środki odurzające powinniśmy nie dopuścić, aby kierowała samochodem. Gdy nie mamy takiej możliwości, niezwłocznie powiadommy o tym fakcie policję. W ten sposób ratujemy ludzkie życie – stwierdza policjant.

MRT

Spadł w ręce policji. I to dosłownie

■ Myślał, że mu się upiecze, ale chyba się przeliczył. A przynajmniej nie zdawał sobie sprawy ze swojego ciężaru – w sobotę nad ranem, prosto w ręce policji, spadł... złodziej. Mężczyzna próbował się ukryć na podwieszonym suficie.

Mundurowi patrolujący miasto, w jednym ze sklepów na Przylesiu zauważyli mężczyznę. – Godzina czwarta rano to nie jest pora na robienie zakupów w zamkniętym sklepie. Policjanci przekazali informację dyżurnemu, a ten na miejsce skierował kolejne patrole z uwagi na fakt, iż sklep ma dużą powierzchnię – infor-

muje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy.

Funkcjonariusze rozpoczęli przeszukiwanie obiektu. – W pewnym momencie zauważyli część uszkodzonego sufitu podwieszanego. Ta delikatna konstrukcja nie wytrzymała ciężaru 29-letniego mieszkańca Lubina i wraz z nią sprawca włamania runął wprost w ręce policjantów – dodaje Pocięcha.

Lubinianin został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Zdążył przed zatrzymaniem ukraść niewielką sumę gotówki. Teraz za kradzież z włamaniem grozi mu do dziesięciu lat więzienia.

MS

Specjalista od kradzieży... płynów do spryskiwaczy

Wyspecjalizował się w kradzieżach... zimowego płynu do spryskiwaczy. Sukcesywnie wynosił kolejne butelki ze stacji benzynowych. W końcu wpadł. 24-letniego lubinianina zatrzymali policjanci z wydziału prewencji lubińskiej komendy.

O sprawie powiadomił mundurowych pracownik jednej ze stacji benzynowych, który zauważył, jak mężczyzna kradnie wystawiony przed budynkiem zimowy płyn do spryskiwaczy. Na miejsce pojechał policyjny patrol.

– Mężczyzna nieświadomy, że został zauważony przez obsługę, spokojnie szedł w kierunku swojego domu. Dopiero, gdy zauważył policjantów, zaczął uciekać wyrzucając swoje łupy. Nie-

skutecznie, bo po krótkim pościgu został zatrzymany – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha.

Funkcjonariusze z wydziału dochodzeniowo-śledczego i kryminalnego lubińskiej komendy zajęli się wyjaśnieniem tej sprawy. – Analizując zapisy monitoringu z innych stacji paliw ustalili, że to nie pierwszy przypadek, kiedy zatrzymany mężczyzna dokonał kradzieży płynów do spryskiwaczy. Policjanci udowodnili lubinianinowi kradzież co najmniej 33 sztuk – dodaje asp. sztab. Pocięcha.

W tej sprawie możliwe są kolejne zatrzymania. 24-latkowi, który trafił już do aresztu, grozi do pięciu lat więzienia.

MS

Wziął kebaba, a później wybił szybę

■ Ktoś wybił szybę w libińskiej restauracji przy ulicy Sportowej, sprzedającej kebaba. Zdaniem mieszkańców, to ponowne rasistowskie ataki na bary prowadzone przez obcokrajowców.

– W tym przypadku nie było żadnych form nienawiści. Absolutnie nie łączymy tej sprawy z aktami wandalizmu na lokal przy ulicy Armii Krajowej – zapewnia starszy aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej komendy.

Sytuacja miała miejsce w nocy z soboty na niedzielę. Lokal czynny jest całą dobę. Tuż po północy pod bar zajeżdżało auto. Męż-

czyźni wzięli kebaba, ale jeden z nich chciał też kawę. Tej nie otrzymał, więc postanowił jakoś wyładować swoją złość. – Niezadowolony klient wybił pięścią jedną z szyb w lokalu – potwierdza Serafin.

Po wszystkich mężczyźni wsiedli w auto i odjechali. Pracownik baru wezwał policję. Straty oszacowano na 300 zł. – Ale nie było tutaj żadnych oznak nienawiści. Zgłaszający zeznał, że był to pijany, niezadowolony klient – zaznacza policjantka.

Cała sytuacja zarejestrowana jest na kamerze monitoringu. Teraz wandalę szuka policja.

MS

Powiatowe

Remont za ćwierć miliarda – PKP PLK szuka wykonawców

» **Ponad 240 milionów może zainkasować firma, która wygra wyścig o kontrakt na modernizację trasy kolejowej Legnica – Rudna-Gwizdanów. PKP Polskie Linie Kolejowe ogłosiły właśnie przetarg na realizację tej inwestycji.**



To dobra wiadomość dla mieszkańców powiatu, którzy od dawna odcięci są od połączeń kolejowych. Rewitalizacja linii ma pozwolić przewoźnikom wozić pasażerów z prędkością nawet 120 km/h. Szybciej pojadą też składy towarowe – po remoncie dopuszczalna dla nich prędkość wzrośnie do 80 km/h. W tej chwili miejscami mogą tu „mknąć” w tempie maksymalnie 20 km/h.

Inwestycja przeprowadzona będzie w formule „projektuj i buduj”. Na opracowanie dokumentacji projektowej i realizację wszystkich jej założeń

PKP PLK przewidziały 242,3 mln zł. W ciągu 40 miesięcy za tę kwotę zwycięska firma musi między innymi rozebrać i odbudować 27 obiektów inżynierskich i wybudować wiadukt drogowy w Koźlicach, zlikwidować siedem przejazdów kolejowych, a na 16 odnowić nawierzchnię i oznakowanie. Dodatkowo odnowione zostaną wszystkie inne obiekty infrastruktury kolejowej: sieci trakcyjne, systemy zasilania, sterowania i łączności, budynki, perony, mała architektura i systemy informacji pasażerskiej. Wszystkie przystanki zostaną dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami znajdują się na nich ścieżki dotykowe, pasy bezpieczeństwa przy przeszkodach, pochylne balustrady i odpowiednie oznakowania.

Aby móc powalczyć o ten kontrakt, wykonawca musi mieć już doświadczenie w budowie i remontach infrastruktury kolejowej, dysponować odpowiednią kadrą i sprzętem. Konieczne jest też wykazanie się zdolnością kredytową na poziomie 20 mln zł i rocznymi przychodami w wysokości 81 mln zł. Jest też oczywiście wymóg wpłacenia 3,7 mln zł wadium.

Oferty przetargowe zostaną otwarte 21 marca. Na wybór wykonawcy PKP PLK będzie mieć trzy miesiące. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z przetargowymi założeniami, zaniedbana linia odzyska dawny charakter pod koniec 2020 roku.

JOANNA DZIUBEK

NIELEGALNA FABRYKA PAPIEROSÓW POD LUBINEM

■ **Jedna z nielegalnych fabryk papierosów, które kilka dni temu zlikwidowała straż graniczna, wraz z CBS i izbą celną, znajdowała się na terenie naszego powiatu. W tej sprawie zatrzymanych zostało sześć osób, zabezpieczono też towar wart aż 40 mln zł!**

W oficjalnym komunikacie, który przesłała straż graniczna, podana jest tylko informacja, że rozbito międzynarodową grupę przestępczą podrabiającą papierosy, która miała magazyny na kilku posesjach w województwie dolnośląskim i wielkopolskim. Tymczasem według naszych Czytelników, jeden z magazynów znajdował się w miejscu byłej jednostki radzieckiej w Krzeczynie Małym.

Rzecznik komendanta Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej major Irene Skuliniec potwierdza, że sprawa dotyczy też naszego regionu. – Owszem, jeden z magazynów znajdował się na terenie powiatu lubińskiego – przyznaje.

Przypomnijmy, że w ubiegłym tygodniu funkcjonariusze weszli jednocześnie do kilku magazynów zlokalizowanych na różnych posesjach. – Podczas działań zlikwidowano dwie kompletne fabryki papierosów, wyposażone w nowoczesne linie produkcyjne, dwie krawalnie tytoniu oraz magazyny

z papierosami. Zabezpieczono dwie kompletne linie służące do produkcji papierosów, ponad 22 mln sztuk papierosów o wartości 15 mln złotych, blisko 30 ton krajanki tytoniowej wartej 20 mln złotych jak również inne komponenty niezbędne do produkcji papierosów o wartości sięgającej 2 mln

złotych – wylicza major Skuliniec.

Według szacunków, wprowadzenie takiej ilości nielegalnego towaru na rynek, spowodowałoby straty Skarbu Państwa sięgające 35 mln złotych.

Jak ustalili śledczy, nielegalnie wyprodukowane papierosy były przemycane do



krajów Unii Europejskiej. Przestępcy nie tylko oznaczali wyroby tytoniowe znakami towarowymi znanych koncernów, ale również tworzyli własne marki. Grupa działała w województwie dolnośląskim i wielkopolskim.

– Na gorącym uczynku, w trakcie wytwarzania krajanki tytoniowej, funkcjonariusze zatrzymali sześciu mężczyzn. Wszyscy zatrzymani zostali tymczasowo aresztowa-

wani. Falszerze usłyszeli zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz popełnienia licznych przestępstw karno-skarbowych. Grozi im do pięciu lat więzienia – informuje major Irene Skuliniec.

Śledztwo jest nadzorowane przez Prokuraturę Regionalną we Wrocławiu, niewykluczone są kolejne zatrzymania.

MARIOLA SAMOTICHA



Od lewej: podinspektor Sebastian Biały, zastępca komendanta lubińskiej policji oraz inspektor Tomasz Gołaski, komendant lubińskiej policji

Fot. Mariola Samoticha

Policja: nie ma żadnej wojny gangów

» Znowu strzelają, znowu palą samochody, giną ludzie – czy w mieście znów mamy do czynienia z wojną gangów? – pytają nasi Czytelnicy. – Nic takiego nie ma miejsca. Mieszkańcy mogą czuć się bezpieczni – zapewnia inspektor Tomasz Gołaski, komendant lubińskiej policji.

Na początku lutego Lubinem wstrząsnęła informacja, że na Przylesiu zadźgano mężczyznę. Jego ciało znalazł na śniegu przypadkowy mieszkaniec. W nocy, w okolicy posesji, przy której leżał, słyszano też strzały. Od tego czasu wielu naszych Czytelników przyznaje wprost, że boi się wychodzić na ulice. – Znowu płoną auta, znowu się zabijają – mówi nam jedna

z Czytelniczek. – Skąd mogę wiedzieć czy kiedyś przypadkiem nie strzelą też do mnie? Albo że moje auto nie będzie stało obok tego, które spłonie? – pyta.

Tymczasem komendant lubińskiej policji zapewnia, że w naszym mieście absolutnie nie ma wojny gangów. – Tu żadnych gangów nie ma. Wszędzie są podobne zdarzenia, na terenie województwa i kraju. Wszędzie potrafi

spłonąć samochód, gdzieś ktoś kogoś zabije. To się dzieje w całym kraju. Gdybyśmy takie przypadki mieli raz w tygodniu, czy raz w miesiącu, to można było powiedzieć, że jest wojna gangów. Nie mam też informacji, że by ktokolwiek na terenie Lubina wymuszał haracze – zapewnia inspektor Tomasz Gołaski.

Komendant zaznacza, że kiedyś w Lubinie działy się różne rzeczy. Ale to zostało już zwalczone. – Ja tutaj osiem lat temu przyszedłem na stanowisko komendanta, pamiętam jakie historie się tutaj działy. Ale tego już tutaj nie ma. Proszę mi wierzyć, jesteśmy bezpieczni – dodaje na koniec.

MARIOLA SAMOTICHA

Mieszkańcy zgłaszają, MUNDUROWI INTERWENIUJĄ

Mapa zagrożeń powstała po to, by mieszkańcy dzielili się z policją swoimi obserwacjami i wskazywali miejsca, w których, ich zdaniem, nie jest bezpiecznie. Mogą to robić anonimowo, na specjalnie w tym celu przygotowanym portalu.

Od uruchomienia mapy bezpieczeństwa minęły ponad cztery miesiące. W tym czasie mieszkańcy całego powiatu dokonali 397 zgłoszeń, z których potwierdzono mniej więcej co trzecie.

– Z 397 zgłoszeń potwierdziłmy 29 procent. Najczęściej, bo aż 164 razy zgłoszono spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych. Jest to wykroczenie, badamy jego trendy. Mieszkańców bardzo nurtuje też kwestia bezpieczeństwa w ruchu drogowym: nieprawidłowe parkowanie (88 zgłoszeń), przekraczanie dozwolonej prędkości (59), zła organizacja ruchu (12). Zgłoszenia dotyczą też zażywania środków odurzających (23), aktów wandalizmu (13), dzikich wysypisk (11)

– wylicza komendant Tomasz Gołaski.

Nie wszyscy traktują jednak portal poważnie.

– Zdarzają się miejsca oznaczane w formie różnych żartów, np. urzędy – mówi nadkom. Sebastian Biały. – Ktoś zgłosił np. złe parkowanie na zbiorniku Żelazny Most. Niektórzy układają ze zgłoszeń różne znaki graficzne na planie miasta – dodaje nadkom. Biały.

Mimo wszystko policjanci mapę chwalą:

– Mapa zagrożeń bezpieczeństwa to cenne narzędzie w naszej pracy: mieszkańcy mogą wejść, zaznaczyć zagrożenie, a my to weryfikujemy podczas codziennej służby patrolowej. Każdy sygnał, czy to telefoniczny czy elektroniczny, jest cenny – mówi komendant Tomasz Gołaski, przypominając akcje „Uszy” i „Oczy”, dzięki którym znacznie wzrosła wykrywalność przestępstw.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Starosta Lubiński Adam Myrda
Posel na Sejm RP Krzysztof Kubów
Stowarzyszenie Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków”
zapraszają do wzięcia udziału w obchodach z okazji

NARODOWEGO DNIA PAMIĘCI „ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH”,

które odbędą się w dniu **26 lutego 2017 r.**

PLAN UROCZYSTOŚCI:

godz. 10:45
Bieg pn. „Tropem Wilczym” -
Alejki Parku Wrocławskiego

ok. godz. 11:10
Złożenie kwiatów i wieńców
pod tablicą pamięci,
przy ul. Pruzi w Lubinie

Bezpłatnie zbadają pamięć

■ Szacuje się, że na Alzheimera choruje w Polsce około 500 tysięcy osób. Często nie mają nawet postawionej diagnozy. A jak mówią psychologowie kliniczni, wczesne wykrycie i rozpoczęcie leczenia, może przedłużyć samodzielność chorego nawet o dwa lata. Teraz swoją pamięć będą mogli sprawdzić lubinianie. W Cuprum-Med odbędą się bezpłatne przesiewowe badania pamięci.

– Im wcześniej zaczniemy pracować z pacjentami, którzy mają zaburzenia poznawcze, tym lepiej – mówi Daniel Wójcik, psycholog kliniczny z Dolnośląskiej Fundacji Alzheimerowskiej. – Często rodziny przyprowadzają do nas osoby, które są już na zaawansowanym etapie otępienia. Choroba ma podstępny początek. A my chcemy uczuć już na pierwsze objawy – dodaje.

Od roku Dolnośląska Fundacja Alzheimerowska bada pamięć mieszkańców Wrocławia. Teraz taka akcja przeprowadzona zostanie również w Lubinie.

– Projekt jest adresowany do osób powyżej 60. roku życia, bo to ich przede wszystkim dotyczy ten problem. Chodzi o mieszkańców całego Zagłębia Miedziowego – wyjaśnia Daniel Wójcik. – Na bezpłatne badania zapraszamy osoby, które zauważyły u siebie trudności z zapamiętywaniem informacji czy problemy z orientacją. Zachęcamy też bliskich, aby obserwowali swoich seniorów w rodzinie i przyprowadzali na takie bezpłatne badania pamięci. Można też przyjść profilaktycznie – dodaje.

We Wrocławiu ten projekt cieszył się sporym powodzeniem, dlatego został przedłużony.

– W sposób ciągły od roku badamy sto osób – przyzna-

je Wójcik. – Przychodzą różne osoby: te które same są zaniepokojone o swoją pamięć, rodziny, ale i sąsiedzi, a także ci, którzy mieli w rodzinie kogoś chorego na Alzheimera i wiedzą, z czym ta choroba się wiąże. Naszym zadaniem jest przeprowadzanie wstępnej przesiewowej diagnostyki i pokierowanie pacjenta na dalszą ścieżkę diagnostyczną – mówi.

Badania ruszą w Lubinie od przyszłego tygodnia. Są całkowicie bezpłatne i będą prowadzone w Cuprum-Med przy ulicy Skłodowskiej-Curie 70, gdzie od roku działa dzienne oddział psychogeriatryczny. Żeby wziąć w nich udział, wystarczy się umówić telefonicznie na konsultację, nie jest potrzebne żadne skierowanie. Rejestracja prowadzona jest pod numerem telefonu: 76 842 09 88 od poniedziałku do piątku od godziny 8 do 13.

– Jedyne o co prosimy, to przygotowanie informa-

cji o swoim stanie zdrowia i ewentualnie dokumentacji medycznej oraz okularów, ponieważ niektóre testy wymagają, żeby coś narysować lub przeczytać. Badania przeprowadzają psychologowie przy udziale lekarza psychiatry. Najpierw jest wywiad diagnostyczny, potem testy pamięci – wyjaśnia Wójcik.

Jeśli podczas badań stwierdzony zostanie jakiś problem, pacjent zostanie skierowany do lekarza neurologa lub psychiatry, którzy pokierują dalszą diagnostyką, a później na leczenie.

– Dane epidemiologiczne wskazują, że około 10 procent osób po 65. roku życia cierpi na otępienie – wylicza Małgorzata Kuźmitowicz, ordynator oddziału dziennego psychogeriatrycznego Cuprum-Med w Lubinie. – Zaś w grupie wiekowej 80-85 lat nawet w granicach 20-50 procent. Szacuje się, że w Polsce na różne rodzaje otępienia choruje nawet



Małgorzata Kuźmitowicz oraz Daniel Wójcik

Fot. Marta Czachórska

500 tysięcy osób, jest to więc ogromny problem, zarówno w naszym kraju, jak i w skali światowej – dodaje.

Choć Alzheimer dotyczy przede wszystkim osób

starszych, to zdarza się, że chorują i młodszy. Najmłodszy potwierdzony w Polsce przypadek Alzheimera to 24-latek.

MARTA CZACHÓRSKA

SMUTNE OBCHODY WAŻNEJ ROCZNICY

» *Kombatanci, weterani i rezerwiści Wojska Polskiego uczcili rocznicę wyzwolenia Lubina z hitlerowskiej okupacji przez żołnierzy Armii Czerwonej. Złożono kwiaty, uhonorowano pamięć poległych minutą ciszy, zapalono znicze. W skromnych obchodach wzięło udział niewielu lubinian, w dodatku radziecki cmentarz, na co dzień zapomniany, padł w ostatnich dniach ofiarą złodziei.*

Tę rocznicę świętuje dziś garstka osób.

– Przychodzimy co roku, jako kombatanci, weterani i rezerwiści Wojska Polskiego. Czczymy pamięć poległych minutą ciszy, składamy wieńce, zapalamy znicze – starszy sierżant Antoni Piotrowski, weteran i rezerwista Wojska Polskiego. – Jest nam bardzo nam przykro, że nie ma z nami młodzieży, szkół, nie ma harcerzy. Dotychczas przychodziło więcej osób, a teraz mamy „dobrą zmianę” – dodaje z żalem.

Historycy przyjmują, że Lubin spod hitlerowskiej okupacji Armia Czerwona odbiła 9 lutego 1945, ale walki trwały przez ponad 10 dni.

– Najpierw uchwycyło przyczółek ścinawski, dopiero potem rozbudowywano ten przyczółek. Krwawe walki toczyły się w Lubinie, w tzw. lesie lubińskim i lotnisku – tam zlokalizowane były siły uzbrojonych i zaciekle hitlerowców, tu przetaczały się kotły niemieckie liczące od 100 do 1000 ludzi. Niemcy wykorzystywali też jako



Fot. Katarzyna Woźniakowska



żywe tarcze pacjentów z tutejszego szpitala psychiatrycznego – mówi Wilhelm Kasperski, przewodniczący powiatowej rady kombatantów.

Nad tegorocznymi obchodami cieniem kładzie się jeszcze jeden haniebny incydent – w ostatnich dniach z wielu radzieckich nagrobków ukradziono miedziane, grawerowane płyty. – To skandal, że ktoś mógł zniszczyć groby – mówią obecni.

– Historycy mówią, że w tych mogiłach leży od

400 do 600 żołnierzy. Z różnych źródeł wynika, że tu także żołnierze polskiego pochodzenia, a podobno pochowano tu też niewiastę. – mówi Wilhelm Kasperski. – Należy pamiętać o tym, żeby co roku oddać hołd leżącym tu, niewinnym, wykonującym jedynie rozkazy, żołnierzom Armii Czerwonej. Zasłużyli na to, bo wyzwalać Lubin, oddali za nasze życie – swoje życie.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Wciąż Młodzi zagrali dla niemstowian

» Wywalczyli główną nagrodę w gminnym konkursie, a w piątkowy wieczór przeżyli to jeszcze raz. Na koncercie zespołu Wciąż Młodzi bawili się nie tylko seniorzy, świetlica była zapełniona po ostatnie krzeselko.

W ubiegłym roku mieszkańcy Niemstowa, na zaproszenie Gminnej Biblioteki Publicznej i wójta gminy Lubin, wzięli udział w projekcie „Jak to drzewiej bywało” otrzymując za prezentację swojej miejscowości główną nagrodę. W podziękowaniu za zaangażowanie sołtys wsi wraz z radą sołecką,

radnym oraz biblioteką zaprosili wszystkich niemstowian na koncert w wykonaniu wrocławskiego zespołu Wciąż Młodzi. W programie znalazły się piosenki z repertuaru Kabaretu Starszych Panów, które choć dobrze znane, za każdym razem bawią i wzruszają – i nie inaczej było tym razem.

Przygotowania do spotkania trwały od tygodni. Organizatorzy osobiście odwiedzili wszystkich seniorów, wręczając każdemu imienne zaproszenie. – To piękny gest, miło, że o nas pamiętano. Bardzo lubię piosenki Starszych Panów, jak patrzyłam na tych młodych wykonawców, wróciło wie-



Fot. Katarzyna Woźniakowska



le wspomnień – mówi pani Maria.

Na wspomnienia także był czas, bo integracyjno – muzyczne spotkanie mieszkańców przeplecione było opowieściami z dawnych lat. Dr Stanisław Tokarczuk, który wiele lat swojego życia poświęcił historii lubinian, przekazał bibliotece nową książkę, Maria Warych zaprezentowała wzruszającą pieśń z czasów zsyłki na Sybir, a najmłodsi odczytali spisane w ubiegłym roku historie najstarszych mieszkańców o tym, jak to drzewiej bywało... w Niemstowie.

– Bardzo się cieszę, że udało się sprawić trochę radości mieszkańcom. Pracowało na to wiele osób. Dziękuję pani Uli Kurowskiej za ogrom włożonej pracy, Gminnej Bibliotece Publicznej w Raszówce za opłacenie występu muzyków oraz pani Danucie Pawlak, która przekazała nam swoją nagrodę otrzymaną w konkursie na najpiękniejszy wieniec dożynkowy – mówi sołtys Niemstowa, Józef Kostonowicz i zdradza, że także na najbliższej imprezie, z okazji Dnia Kobiet także będzie się dużo działo.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

GRYPA SZALEJE

■ W powiecie szaleje grypa. Statystyki mówią o siedmiokrotnym wzroście liczby zachorowań w stosunku do roku ubiegłego. O zakażenie nietrudno, a szczególnie groźne, czasami nawet śmiertelne, są pogrypowe powikłania, na które narażone są zwłaszcza osoby starsze, przewlekłe chore i małe dzieci. Dlatego szpitale wprowadzają ograniczenia wizyt, a sanepid apeluje o odpowiednią profilaktykę.

Zachorować na gripę może każdy, najbardziej narażone są jednak osoby starsze, najmłodsze dzieci, kobiety w ciąży i osoby przewlekłe chore. Każde zakażenie niesie ze sobą ryzyko groźnych powikłań. Dlatego grypa jest chorobą rejestrowaną z urzędu i lekarze obowiązkowo, codziennie informują sanepid o wykrytych lub podejrzewanych przypadkach grypy.

– Rzeczywiście, w ostatnich dwóch tygodniach odnotowaliśmy znaczny wzrost zachorowań na

grypę. Co 3-4 lata zdarza się większy wysyp zachorowań, tak też jest w tym roku. W styczniu 2016 mieliśmy 105 chorych, w tym roku – sześciokrotnie więcej, bo 657 przypadków. W pierwszym tygodniu lutego 2017 zgłoszono już 440 zachorowań – to aż dziesięć razy więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku (46 przypadków) – mówi Janina Szelaągowska, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lubinie.

Grypa jest chorobą wirusową, dlatego nie leczy się jej antybiotykami, tylko minimalizuje objawy. Do zakażenia dochodzi drogą kropelkową, gdy chory kaszle i kicha, ale wirusy przetrwają też na dłoniach, klamkach, poręczach czy banknotach.

– Podstawowym sposobem ochrony przed chorobą jest zachowanie właściwej higieny, przede wszystkim mycie rąk – podkreśla Janina Szelaągowska.

Przed gripą i powikłaniami w znacznym stopniu chronią też szczepionki. Ich skład zmienia się co



Fot. pixabay.com

roku zawartość szczepionki aktualizowana jest o występujące w danym sezonie wirusy. Szczepić się warto, szczególnie w przypadku osób starszych i osłabionych, jednak należy o tym pamiętać przed grypowym sezonem, czyli jesienią.

Żeby ograniczyć ryzyko zachorowań i powikłań w większości szpitali w sezonie grypowym wprowadza się zakaz lub ograniczenia odwiedzin. W Lubinie restrykcyjnych zakazów nie ma, ale tu także apeluje się o rozważę.

– Ze względu na bezpieczeństwo pacjentów hospitalizowanych w naszym

szpitalu prosimy osoby odwiedzające o wykazanie się daleko idącą rozważą i ograniczenie wizyt w swoich bliskich, którzy przebywają na oddziałach – mówi Anna Szewczuk-Łębska, rzecznik prasowy Regionalnego Centrum Zdrowia.

Od kontaktu z wirusem grypy do pojawienia się objawów, może minąć od jednego do czterech dni, ale jeszcze zanim się zachoruje, można zakażać innych. O zakażeniu nie trudno, dlatego najlepiej w czasie choroby pozostać w domu.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

ZUS puka do drzwi i... WSTRZYMUJE ZASIŁKI

W ubiegłym roku legnicki ZUS skontrolował prawie 8 tys. zwolnień i aż co ósme zakwestionował! Z tego tytułu zakład odzyskał prawie pół miliona złotych. Za wystawianie „lewych zwolnień” konsekwencji nie poniósł natomiast żaden lekarz. W ubiegłym roku ZUS sprawdził ponad pół miliona zwolnień. W wyniku kontroli prawie 16,3 mln złotych zostało w kasie ZUS. W skali województwa nieprawidłowości wykryto w co 17. przypadku. Na tym tle wyróżnia się legnicki ZUS, tutaj co 8. zwolnienie zostało wykorzystane niezgodnie z prawem. Legnicki ZUS odzyskał 440 tys. zł, w większości prawo do zasiłku chorobowego cofnięto po badaniu lekarza orzecznika. Rekordzista musiał zwrócić 11 tys. zł – pobrany zasiłek chorobowy za 49 dni.

ZUS sprawdza zarówno to, czy chory jest naprawdę chory, jak i to, w jaki sposób zwolnienie wykorzystuje. W efekcie każda osoba, którą dopadła grypa, może być skontrolowana dwukrotnie. Kontroler ZUS zapuka do naszych drzwi, żeby zobaczyć, czy zgodnie ze wskazaniami lekarza leży w łóżku, a orzecznik zaprosi nas na badanie. Gdy kontroler twierdzi, że zamiast leżeć w łóżku remontujemy mieszkanie lub wyjechaliśmy na wakacje, to zakwestionuje zasadność wydania nam zwolnienia i będziemy

musieli zwrócić otrzymany do tej pory zasiłek wraz z odsetkami. Jeżeli w czasie badania lekarzy orzecznik stwierdzi, że jesteśmy już zdrowi, przerwie nasze zwolnienie lekarskie i nazajutrz będziemy musieli stawić się w pracy. Tylko obłożnie chorzy mogą być przebadani w domu.

– Niektórzy właściciele firm traktują zwolnienie lekarskie, jako sposób na obniżenie kosztów i wręcz zachęcają swoich pracowników do tego żeby poszli na zwolnienie, gdy firma ma kłopoty finansowe np. z powodu braku zleceń – mówi Iwona Kowalska. – Bywa też tak, że sam pracownik traktuje zwolnienie lekarskie jako doskonałą okazję do wyjazdu na urlop lub dodatkowej fuchy w innej firmie. Zdarzyło się, że pracodawca spotkał swojego przebywającego na zwolnieniu lekarskim pracownika pracującego w konkurencyjnej firmie – dodaje rzeczniczka.

Warto też pamiętać, że zwolnienie lekarskie przekazać pracodawcy trzeba w ciągu 7 dni od jego otrzymania. Jeśli zrobimy to chociaż dzień później, ZUS obniży zasiłek o jedną czwartą. ZUS obniży także wysokość świadczenia, jeśli usta tytuł ubezpieczenia – w tym przypadku do 100 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w kraju.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



Fot. Michał Szpaka

CHCĄ ŚCIAĞNAĆ Szpaka do Lubina

■ Podobnych maili z prośbami o zorganizowanie w Lubinie koncertu tego czy innego artysty Ośrodek Wzgórze Zamkowe otrzymuje całkiem sporo. Pani Magda postanowiła jednak udowodnić, że zainteresowanych występem w mieście Michała Szpaka jest więcej i założyła wydarzenie na Facebooku. Jeśli zgłosi się sporo osób, to być może w przyszłorocznym kalendarzu imprez znajdzie się także koncert Szpaka. Choć przeważać może zupełnie coś innego.

Rok 2017 Ośrodek Kultury Wzgórze Zamkowe koncertowo ma już ustalony. Takie imprezy dogaduje się bowiem sporo wcześniej. Jak mówi dyrektor ośrodka Marek Zawadka, starają się co roku tak budować ofertę muzyczną, by każdy znalazł coś dla siebie, zarówno wielbiciel hip hopu, popu, disco polo czy rocka.

– Nasza skrzynka mailowa jest zasypywana propozycjami koncertów, sugestiami, kogo powinniśmy zaprosić do Lubina – mówi Marek Zawadka. – Jesteśmy ciekawi, czy osoby, które do nas piszą, są w stanie zachęcić swoich znajomych do przyścia na koncert – dodaje.

Testem na to ma być występ Dawida Kwiatkowskiego, który pojawi się w Lubinie na majówkę, 29 kwietnia. To spełnienie prośby młodych lubinian, którzy nawet zbierali w internecie podpisy pod petycją w tej sprawie. Za wstęp będzie trzeba jednak zapłacić, niewiele, ale jednak.

– Zobaczymy, ile osób przyjdzie na ten koncert. Jeżeli będzie powyżej dwóch tysięcy, postaramy się w 2018 roku zorganizować również koncert Michała Szpaka – dodaje Marek Zawadka.

MARTA CZACHÓRSKA



BIURO RACHUNKOWE PEŁNA OBSŁUGA FIRM

Doradca podatkowy
nr wpisu na listę 05617
Bożena Pałucka
59-300 Lubin
ul. Jarzębinowa 26
czynne PN-PT od 7⁰⁰ do 17⁰⁰

- księgi rachunkowe
- podatkowa księga przychodów i rozchodów
- podatek zryczałtowany, ewidencje VAT
- płace, ZUS
- doradztwo podatkowe
- pomagamy nieodpłatnie uzyskać kredyty bankowe

76 844-21-26
601-551-181

JESTEŚMY Z WAMI PONAD 20 LAT!!!

DO WYNAJĘCIA POWIERZCHNIE UŻYTKOWE na cele handlowe, biurowe GARAŻE W CENTRUM LUBINA

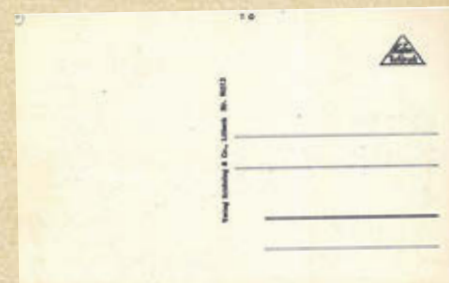
kontakt w godz. 9.00-14.00

tel. 76 841 00 78

Najserdeczniejsze podziękowania za okazane współczucie,
złożone kwiaty i wieńce
oraz udział w uroczystościach pogrzebowych
ŚP. Teresy Zimkowskiej
w dniu 08.02.2017 na Starym Cmentarzu w Lubinie
składa córka z zięciem i rodziną

! Historyczna Pocztówka (161)

Wydawca: Verlag Schöning & Co. Lübeck
Pocztówka bez obiegu pocztowego



LUBIN

Obrazki prezentowane na naszym „czworaczku” to widoki znane z innych „samodzielnych” pocztówek. Od góry po lewej widok na Oberglogauerstrasse (Głogowskiej Górnej) spod arkad hotelu „Pod zielonym drzewem”. Po prawej budynek lubińskiego ratusza po remoncie i na dole dwa widoczki z lubińskiego parku miejskiego (obecny park marszałka Piłsudskiego).

! Ciekawy zabytek (161)

KLICKÓW GM. OSIECZNICA, POW. BOLESŁAWIEC – ZAMEK Z XIII WIEKU - CZĘŚĆ 1

KLICKÓW GPS: 51°20'10,84"N 15°26'01,25"E

Początki zamku w Klickowie sięgają końca XIII wieku, kiedy księstwo świdnicko-jaworskim rządził książę Bolko I Surowy. Prawdopodobnie w roku 1297 z jego to inicjatywy powstało w tym miejscu założenie obronne, stanowiące jedno z ogniw ufortyfikowanego łańcucha warowni granicznych ochraniających księstwo przed najazdem czeskim. Z tego właśnie roku pochodzi pierwsza wzmianka o Castrum Cliechchdorf i zapewne odnosi się do zamku jako drewniano-murowanej strażnicy. Po śmierci księcia Bolka I Klicków przeszedł na własność jego syna Henryka I Jaworskiego, później w drodze sukcesji – na ręce księcia świdnicko-jaworskiego Bolka II, następnie jego bratanicy Anny, żony króla czeskiego Karola, w której interesie od 1353 roku władzę w nim sprawował burgrabia Cuneman Sydlitz. Pod koniec wieku XIV wraz z przejściem księstwa świdnicko-jaworskiego przez królestwo Czech obiekt utracił znaczenie strategiczne, przekształcając się z czasem w założenie zamkowo-folwarczne za-

rzadzane przez lenników królewskich. W latach 80. XIV stulecia stanowił własność rodu rycerskiego von Kittlitz, a w okresie 1387-91 mieszkali tu von Zedlitzowie. W 1391 roku majątek w Klickowie zakupił Henryk von Rechenberg. Ród Rechenbergów jako pierwszy na trwałe wpisał się w losy zamku, zarządzając nim przez prawie 250 lat. Szczególnie dla tego miejsca zasłużyli się dwaj Kacprowie: ojciec zwany Kacprem Średnim, który w drugiej połowie XVI wieku rozpoczął renesansową rozbudowę założenia, oraz syn zwany Kacprem Młodszym, który ją ukończył. Kacper von Rechenberg Młodszy należał do elity najbogatszych i najlepiej wykształconych dziedziców na Dolnym Śląsku, chociaż był dopiero dziesiątym z rodzeństwa. Pełnił między innymi godność radcy cesarskiego i szambelana z tytułem barona, jemu też Klicków zawiądkę otrzymał w 1610 r. prawa miejskie oraz przywilej targowy. O pozycji właściciela świadczy wizyta na zamku króla Macieja Korwina w roku 1611. Gmach był już wtedy po rozbudowie, miał dwie sale balowe, kaplicę, dwadzieścia pięknych komnat, a także salę dworską, którą

Fragment wewnętrznej galerii zamkowej



zbudowano na najwyższej kondygnacji, czym nawiązano do dawnych tradycji warowni książęcych. Charakterystyczne były dwa dziedzińce i szereg wkomponowanych w zespół dworski zabudowań pomocniczych, wśród nich stajnie, słodownia i browar. Ciężkie czasy dla warowni nadeszły z chwilą wybuchu wojny trzydziestoletniej, która na Śląsku zbierała wyjątkowo okrutne żniwo. Klicków obłożono wówczas podatkiem w wysokości 80 tys. talarów, dwukrotnie też – w latach 1626 i 1628 – stacjonowały tu wojska cesarskie z cieszącym się złą sławą dowódcą Albrechtem von Wallensteinem. W myśl zasady, że wojna wyżywi się sama, nie płać swo-

im żołnierzom żołdu, ale pozwalał im na gwałty oraz grabieże na podbiitych przez siebie terenach. W takich warunkach ówczesny właściciel Klickowa Hans von Rechenberg nie radził sobie z jego utrzymaniem i w 1631 roku odsprzedał go rodzinie von Schellendorf, w której rękach majątek znajdował się przez następne dwa pokolenia. W roku 1703, po śmierci Maksymiliana von Schellendorfa, dobra klickowskie objął w spadku Hans von Frankenberg, mąż nieżyjącej już ciocięcej wnuczki wspomnianego wyżej Maksymiliana. Pretensje do zamku zgłaszali też inni potencjalni spadkobiercy. Po toczącym się przez kilkanaście lat procesie uznano ostatecznie rację Frankenberga, ten jednak przewencyjnie już wcześniej zapewnił sobie prawa do majątku, otrzymując z rąk cesarza Leopolda (którego był zaufanym wicekonsulem) tytuł barona von Schellendorf i dziedzicznego pana na Klickowie. Za rządów Hansa Wolfganga i jego synów Filipa oraz Maksymiliana modyfikacji poddane zostały wnętrza i otoczenie rezydencji: założono aleje lipowe, zbudowano barokowe fontanny i nową kaplicę. Zmianie uległ charakter elewacji południowej budynku głównego, postawiono też nowy wjazd zwany od-tąd Lwią Bramą.

TEKST, FOTO I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ



Ścinawskie

Modernizacja świetlicy w Wielowsi w toku

■ „Przebudowa, modernizacja i remont świetlicy wiejskiej w Wielowsi” – przedsięwzięcie pod taką nazwą od lipca ubiegłego roku realizuje Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „AS-BUD” Sebastian Stembalski z Dzieśławia. Ścinawski samorząd sukcesywnie realizuje działania naprawcze i ratunkowe na gminnych obiektach użyteczności publicznej. Inwestycje te mają poprawić ich funkcjonalność, unowocześnić i tak naprawdę uratować je od niszczenia.

– Nie możemy się doczekać finalizacji zadania – mówi sołtys wsi Magdalena Szmigieliska. – Wcześniej nie mieliśmy toalet i w związku z tym nikt nie chciał wynajmować świetlicy, wreszcie to się zmieni i wierzę, że obiekt zintegruje mieszkańców i będzie nam służył przez wiele lat – dodaje sołtys.



Fot. Paweł Flur

Wszystkie prace budowlane podzielono na cztery części: pierwsza dotyczy branży budowlanej, druga sanitarnej, kolejna elektrycznej, a ostatnia obejmuje instalację kanalizacyjną wraz z budową zbiornika bezodpływowego.

Zakres robót zawiera m.in.: wykonanie elewacji zewnętrznej, remont bieżący pomieszczeń, w tym sali głównej, zaplecza kuchennego oraz budowę toalet i montaż sufitu podwieszanego.

Obecnie trwają prace wewnętrzne świetlicy, właśnie roz-

poczęto montaż drzwi wewnętrznych. Koszt inwestycji to kwota 738.898,18 zł brutto.

Przypomnijmy, że dotychczas wyremontowano świetlicę w Turowie, a także w Dąbrowie Środkowej, gdzie przed udostępnieniem obiektu mieszkańcom sołectwa zostały do przeprowadzenia tylko formalne odbiory. W trwającym już roku 2017 zaplanowano sfinalizowanie remontu świetlicy w Wielowsi oraz prace naprawcze przy budynkach użyteczności publicznej w Lasowicach oraz Zaborowie. Przetarg na remont świetlicy w Lasowicach został już ogłoszony.

Należy również zaznaczyć, że powiat lubiński przekazał ponad milion złotych na remonty i modernizacje świetlic wiejskich w gminie Ścinawa, co przyspieszy realizację całego przedsięwzięcia.

ANNA KUBIK

Otwarte konkursy ofert

Burmistrz Ścinawy ogłasza otwarte konkursy ofert na realizację zadań publicznych w 2017 roku z zakresu:

- pomocy społecznej, w tym pomocy rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywania szans tych rodzin i osób;
- działalności na rzecz osób niepełnosprawnych;
- działalności na rzecz osób w wieku emerytalnym;
- kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego;
- promocji i organizacji wolontariatu;
- turystyki i krajoznawstwa;
- porządku i bezpieczeństwa publicznego;
- nauki, edukacji, oświaty i wychowania;
- wsparcia działań służących upowszechnieniu i ochronie wolności i praw człowieka oraz swobód obywatelskich, a także działań wspierających rozwój demokracji.

Do konkursu mogą przystąpić organizacje pozarządowe oraz podmioty, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, prowadzące działalność statutową w dziedzinie objętej konkursem.

Oferty należy składać na formularzu zgodnym z załącznikiem nr 1 do Rozporządzenia Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 17 sierpnia 2016 r. w sprawie wzorów ofert i ramowych wzorów umów dotyczących realizacji zadań publicznych oraz wzorów sprawozdań z wykonania tych zadań (Dz.U. z 2016 r., poz. 1300), w terminie do dnia 03.03.2017 r. do godz. 15.

UWAGA! Nie będą rozpatrywane oferty, które wpłyną pocztą po tym terminie.

FI

CENTRUM TURYSTYKI I KULTURY W ŚCINAWIE

FERIE Z POMYSŁEM

TYDZIEŃ II

PONIEDZIAŁEK 20.02	
10:00 - 12:00	LITERACKO-ARTYSTYCZNY PORANEK W BIBLIOTECY
10:00	WYJAZD NA KRĘGIELNIĘ - OPŁATA REZERWACYJNA 5 ZŁ. (ZBIÓRKA POD CTIK)
13:00	WARSZTATY PLASTYCZNE - KOLOROWA ZABAWA - SALA PLASTYCZNA
14:00 - 16:00	OTWARTÉ STUDIO PIOSENKI - SALA WIDOWISKOWA
WTOREK 21.02	
10:00	WARSZTATY PLASTYCZNE - ZJAWISKA POGODOWE - SALA PLASTYCZNA
12:00	AEROBİK DLA MAŁYCH I DUŻYCH - ZAJĘCIA INTEGRUJĄCE POKOLENIA
	WEZ ZE SOBĄ STRÓJ SPORTOWY, OBUWIE ZMIENNE I MATE DO ĆWICZEŃ
13:00	TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO
15:00 - 16:00	ZAJĘCIA INTERDYSCYPLINARNE (PING - PONG, PIŁKARZYKI, PLAYSTATION)
ŚRODA 22.02	
10:00 - 12:00	LITERACKO-ARTYSTYCZNY PORANEK W BIBLIOTECY
11:00	ZAWODY NA ERGOMETRACH WIOŚLARSKICH DLA NAJMEŁDSZYCH
13:00	WARSZTATY PLASTYCZNE - GRA PLANSZOWA - SALA PLASTYCZNA
14:00	OTWARTÉ ZAJĘCIA TANECZNE STUDIA BALANS - HIP-HOP, BREAKDANCE, JAZZ
15:00	ZIMOWA SZKOŁKA SZACHOWA DLA NAJMEŁDSZYCH
CZWARTEK 23.02	
10:00	WYJAZD NA LODOWISKO - OPŁATA REZERWACYJNA 5 ZŁ. (ZBIÓRKA POD CTIK)
12:00	AEROBİK DLA MAŁYCH I DUŻYCH - ZAJĘCIA INTEGRUJĄCE POKOLENIA
	WEZ ZE SOBĄ STRÓJ SPORTOWY, OBUWIE ZMIENNE I MATE DO ĆWICZEŃ
13:00	WARSZTATY PLASTYCZNE - RECYCLING - SALA PLASTYCZNA
14:00	TURNIEJ PIŁKARZYKÓW
PIĄTEK 24.02	
10:00	GRY I ZABAWY NA SALI GIMNASTYCZNEJ
12:00	WARSZTATY PLASTYCZNE - WSPOMNIENIE LATA - SALA PLASTYCZNA
15:00	TEATRALNE ZAKOŃCZENIE FERII - „SZELMOSTWA LISA WITALISA”
	TEATR KULTURKA Z POZNANIA
16:00	POŻEGNANIE FERII - ZIMOWE OGNISKO - TERENY ZIELONE CTIK

WIĘCEJ INFORMACJI W SEKRETARIACIE CTIK ORAZ POD NR TEL. (76 845 79 17)

WWW.CTIK.ŚCINAWA.PL

Innowacji

Audiowizualnych

19 lutego 2017r.

godz. 11:00 Biegi godz. 12:30 Nordic

(port Ścinawa)

NORDIC & RUN FESTIVAL

ŚCINAWA 2017

SEZON NA FOLK

PATRONAT HONOROWY

Krzysztof Koszyła
Burmistrz Ścinawy

Adam Myrda
Starosta Powiatu Lubińskiego

PATRONAT MEDIALNY

Puls, iFan, Wiadomości Lubińskie, regionalna.pl, chodzę.kijami.pl

Scinawa.pl, www.lubin.pl

WSPÓŁORGANIZATORZY

FUNDACJA PRZYJACIEL ŚCINAWY, WTZ Uśmiech

www.superfestival.pl, kontakt 797 291 773



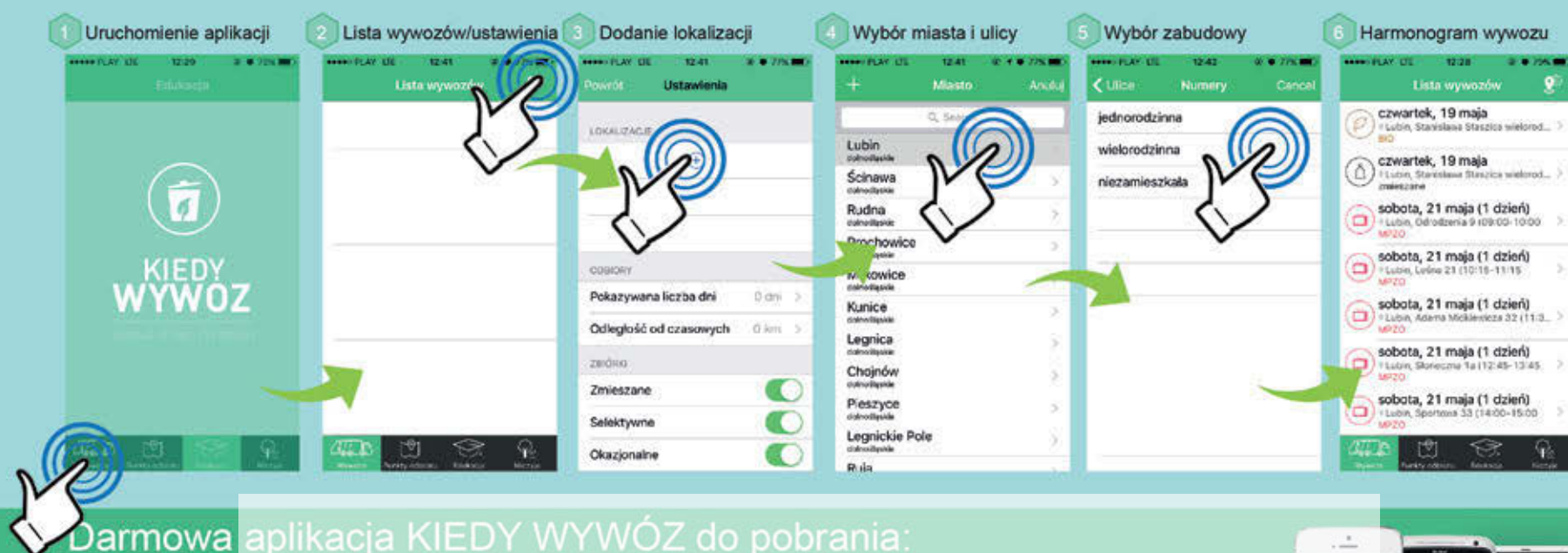
KIEDY WYWOZ

MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘWSTWOSTWO WODOCIAGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

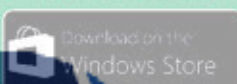


ODPADY LUBIN

AKTUALNY HARMONOGRAM ODBIORU ODPADÓW KOMUNALNYCH W TWOIM TELEFONIE!
ZOBACZ JAKIE TO PROSTE.



Darmowa aplikacja KIEDY WYWÓZ do pobrania:



Dowiedz się więcej:

WWW.ODPADY.LUBIN.PL

Centrum
Innowacji



Audiowizualnych

CENTRUM KULTURY

MUZA

OSTATKI W „MUZIE”

25 LUTEGO GODZ. 20:00

ZESPÓŁ ADONIS

BILETY: 120 ZŁ (Z KONSUMPCJĄ)

REZERWACJA BILETÓW:
TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00
ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

ZNAKOMITY START wojowników w Wińsku

» W hali sportowej w Wińsku odbył się „V Otwarty Turniej Karate Goju Ryu”. W zawodach zaprezentowało się 13 klubów. 205 zawodników rywalizowało na 4 tatami w turnieju rangi międzywojewódzkiej.

Klub Karate Goju Ryu Lubin działający w ZSI Lubin (zajęcia odbywają się na dużej sali), reprezentowało 17 zawodników (dziewcząt i chłopców), a większość z nich to uczniowie ZSI w Lubinie. Łącznie 11 zawodników sekcji wywalczyło medale, a niektórzy po kilka, gdyż można było startować nawet w 4 konkurencjach. – Nasz klub w klasyfikacji medalowej zajął piąte miejsce, zaś w punktowej czwarte – komentuje trener karate sensei Zbigniew Dziubek.

MARIUSZ BABICZ
ZBIGNIEW DZIUBEK



Fot. Klub Karate Goju Ryu



Uczestnicy medaliści z Lubina:

1. **Justyna Pieńko**: III m. kihon dziewcząt 2009 i młodsze, III m. fantom, II m. dziewcząt 2008 i młodsze;
2. **Madej Bartosiewicz**: III m. Tor Przeszkód chłopców 2008;
3. **Wiktor Malysa**: II m. Tor Przeszkód chłopców 2009-2008;
4. **Artur Malysa**: II m. Tor Przeszkód chłopców 2010 i młodsze;
5. **Michał Winkiel**: III m. kihon chłopców 2007;
6. **Szymon Malys**: III m. kumite chłopców 2009-2008 do 27 kg, II m. kata goju ryu chłopców 2007 i mł., III m. kata goju ryu chłopców 2006-2005;
7. **Zuzanna Malys**: I m. kumite dziewcząt 2009-2008 open, I m. kata goju ryu dziewcząt 2007 i mł. III m. kata goju ryu dziewcząt 2006-2005;
8. **Emilia Kot**: II m. kata goju ryu dziewcząt 2008 i młodsze, III m. kihon dziewcząt 2007;
9. **Mikołaj Sęk**: III m. kumite chłopców rocznik 2002-2001;
10. **Klaudia Trznadel**: III m. kata goju ryu dziewcząt rocznik 2005-2004;
11. **Adrian Balul**: III m. kata chłopców 2004



Fot. Archiwum Natalii Czerwonki

Natalia Czerwonka wraca z Korei

■ W ostatnim dniu rywalizacji w Mistrzostwach Świata na Dystansach w koreańskim Gangneung, Natalia Czerwonka w biegu na 1500 metrów uplasowała się na 10. pozycji.

Na dystansie 1000 m. Natalia Czerwonka zbliżyła się do swojego rekordu życiowego, więc pojechała na miarę swoich możliwości. Finalnie Natalia uplasowała się na 15. miejscu. Zwyciężyła reprezentantka Stanów Zjednoczonych Heather Bergsma z czasem 1:13.94.

Drużynowo Polki w składzie: Katarzyna Bachleda-Curuś, Katarzyna Woźniak, Natalia Czerwonka, zajęły 7 miejsce. Na 1500 metrów lubińska panczenistka uplasowała się na dziesiątej lokacie. Wśród pan najwyższe miejsce zajęła Katarzyna Bachleda-Curuś (8. lokata).

– Rywalizacja łatwa nie była, ponieważ w łyżwiarstwie szybkim na mistrzostwa świata kwalifikuje się tylko dwadzieścia cztery zawodniczki z najlepszymi czasami na danym dystansie. Po mo-

ich ostatnich występach apetyt mój zdecydowanie wzrósł i liczyłam na miejsca jeden-osiem. Niestety nałożyłam sobie zbyt duże obciążenie psychiczne i nie podołałam zadaniu. Co nie zmienia faktu, że do ósmego miejsca brakło mi tylko trzy dziesiąte sekundy – podkreśla Natalia Czerwonka i dodaje: – Cieszę się z faktu, że ogólnie ten sezon jest dla mnie już bardzo udany. Teraz lecę przez Warszawę do Calgary, gdzie za dwa tygodnie wystartuję w mistrzostwach świata w sprincie. Tydzień po sprintach wystartuję w mistrzostwach świata w wieloboju w Norwegii, a zakończę sezon na finale pucharu świata w norweskim Stavanger – mówi panczenistka.

Po występie na mistrzostwach świata Natalia Czerwonka nie planuje zwalniać tempa. – Mimo że najważniejsze zawody tego sezonu już za mną, to mam zamiar jak najlepiej wykorzystać lód i czas na nim spędzony z myślą już o kolejnym jakże ważnym olimpijskim sezonie – puentuje reprezentantka Polski.

MARIUSZ BABICZ

LAUREAT KONKURSU
TERAZ POLSKA

POCNE MARATONY
FILMOWE

17.02
23:00

MARATON
OSCAROWY

LA LA LAND JACKIE PRZEŁĘCZ
OCALONYCH AŻ DO
PIEKŁA

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10
pizza
GRATIS!
na dowóz

LOKAL DLA NIEPALĄCYCH



SPORTOWE FERIE 2017

WSTĘP BEZPŁATNY!

20.02 (poniedziałek), godz. 10.00, Basen Ustronie
FERIE NA BASENIE (dzieci i młodzież)

20.02 (poniedziałek), godz. 11.00, Hala RCS, ul. KEN
GRY I ZABAWY W BADMINTONA (dzieci i młodzież)

21.02 (wtorek), godz. 11.00, Hala RCS, ul. KEN
ZAWODY SIATKARSKIE (szkoły podst. i gimnazjum)

22.02 (środa), godz. 11.00, Hala SP 14
ZAJĘCIA NA ŚCIANCE WSPINACZKOWEJ (dzieci i młodzież)

22.02 (środa), godz. 11.00, Hala RCS, ul. KEN
HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ (rocznik 2000/01)

23.02 (czwartek), godz. 10.00, Basen Ustronie
FERIE NA BASENIE (dzieci i młodzież)

23.02 (czwartek), godz. 11.00, Hala RCS, ul. KEN
TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ (rocznik 2003 / 2004)

24.02 (czwartek), godz. 11.00, Hala RCS, ul. KEN
TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ (rocznik 2002 / 2003)

24.02 (piątek), godz. 16.30, Lodowisko RCS
LODOWISKO W RYTMIE DISCO
– **ZAKOŃCZENIE FERII** (dzieci i młodzież)

GRY I ZABAWY
TURNIEJE SPORTOWE

PROMOCJE PODCZAS FERII
od poniedziałku do piątku do godz. 17.00
Baseny Ustronie i Centrum 7: 6 Zł / GODZ.
Kęgle klasyczne: 15 Zł / GODZ.
Bowling: 25 Zł / GODZ.

LODOWISKO
bezpłatne zajęcia szkółki łyżwiarskiej
więcej na stronie internetowej

www.rcslubin.pl




NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



**OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAŁ USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek**

Pol-Miedź Trans najlepszy w RCS Cup

» W hali Regionalnego Centrum Sportowego odbył się turniej finałowy RCS Cup, w którym występowało osiem najlepszych drużyn zeszłotygodniowych zawodów eliminacyjnych. W meczu finałowym Pol-Miedź Trans pokonał drużynę Gminy Lubin.

Jeszcze przed rozpoczęciem rywalizacji zgromadzone w hali drużyny minutą ciszy uczciły pamięć Mieczysława Łodzińskiego, działacza sportowego, pasjonata piłki nożnej i prezesa Iskry Księginice, który zmarł w ubiegłym tygodniu.

Rywalizacja w pierwszej grupie przysporzyła sporych emocji, a losy awansu do półfinału rozstrzygnęły się dopiero w ostatnim meczu. Do drużyny Pol-Miedź Trans złożonej w dużym stopniu z zawodników Odry Ścinawa ostatecznie dołączyli reprezentanci Gminy Lubin. Losy ich awansu ważyły się do ostatniego meczu grupy A, ponieważ w przypadku porażki z Victorią Parchów to właśnie zespół Roberta Pisarskiego zameldowałby się w najlepszej czwórce.

Druga grupa rozpoczęła się od remisu 3:3 w spotkaniu KGHM ZG Lubin z ZZPD Górnikiem Lubin, a w meczu zamykającym pierwszą kolejkę legnicki



W meczu finałowym Pol-Miedź Trans pokonał drużynę Gminy Lubin

Hormann ze Zbigniewem Grzybowskiem, czyli byłym zawodnikiem m.in. Zagłębia Lubin w składzie, pokonał Odrę Chobienia 3:2. Zespół Andrzeja Słowakiewicza nie

miał czasu na odpoczynek, co skrzętnie wykorzystało ZG Lubin pokonując drużynę z Gminy Rudna i pozbywając szans na awans do fazy pucharowej. Ostatecz-

nie w grupie B najlepsza okazała się drużyna ZG Lubin, która z siedmioma punktami na koncie awansowała z pierwszego miejsca. Z drugiego z czterema punktami

do półfinału wyszedł ZZPD Górník Lubin.

W spotkaniach półfinałowych naprzeciw siebie stanęły drużyny Pol-Miedź Transu i ZZPD Górnika Lubin oraz Gminy Lubin i KGHM O/ZG Lubin. Jako pierwsi za sprawą Michała Piechuty na prowadzenie wyszli zawodnicy Pol-Miedź Transu. Wynik na 2:0 podwyższył w szóstej minucie Marek Dudka i stało się jasne, że o wygraną Górnikowi będzie bardzo ciężko. Ostatecznie Pol-Miedź Trans wygrał 3:0, a bramkę przypieczętowującą awans do finału zdobył Jakub Kruk.

W drugim meczu półfinałowym prowadzenie Gminy Lubin dał były zawodnik m.in. Zagłębia Lubin – Andrzej Hebda. Do wyrównania na siedem minut przed końcem przyczynił się Łukasz Wingert i gra o wielki finał rozpoczęła się na nowo. Zremisu ZG Lubin nie cieszyło się jednak zbyt długo, bo chwilę później Gmina znów była na prowadzeniu. Wynik

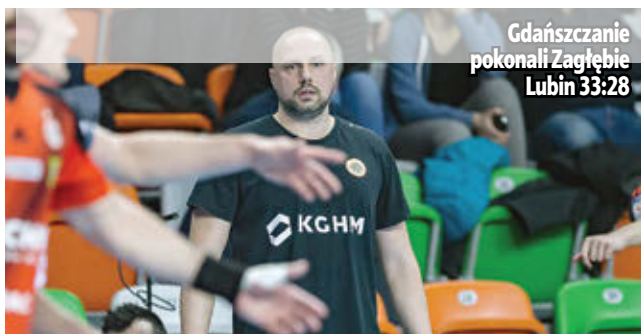
do końca nie uległ zmianie i to Gmina Lubin z Pol-Miedź Transem rywalizować będzie o wygraną w turnieju.

W spotkaniu o trzecie miejsce byliśmy świadkami prawdziwego nokautu. KGHM O/ZG Lubin już po pięciu minutach prowadził 4:1 i kontrolował losy spotkania. Ostatecznie spotkanie zakończyło się wygraną ZG Lubin aż 6:2. Potem przyszedł czas na wielki finał, w którym Pol-Miedź Trans grał z Gminą Lubin. W siódmej minucie tego spotkania „transportowców” na prowadzenie wyprowadził Damian Cichuta. Dwie minuty później na 2:0 podwyższył nowy nabytek Odry Ścinawa – Michał Piechuta, a po chwili mieliśmy już 4:0 po kolejnych trafieniach byłego zawodnika Orkana Szczedrzykowice. Piechuta dołożył jeszcze jedną bramkę, spotkanie zakończyło się wynikiem 5:0 i to Pol-Miedź Trans okazał się najlepszy w II edycji RCS Cup.

ADAM MICHALIK

Wybrzeże Gdańsk lepsze od zespołu Pawła Nocha

■ Pierwszy mecz z wyjazdowego maratonu zakończył się wygraną Wybrzeża. Gdańszczanie pokonali Zagłębie Lubin 33:28, wygrywając do przerwy 18:13.



Gdańszczanie pokonali Zagłębie Lubin 33:28

Miedziowi zaczęli od prowadzenia 2:0, ale trzy kolejne trafienia były autorstwa gospodarzy. Wybrzeże wyszło na prowadzenie, jednak kolejne minuty to wyrównana walka, a na tablicy wyników najczściej widniał remis. Od stanu 9:9 trzy bramki z rzędu zdobyli gdańszczanie i zaczęli budować swoją przewagę. Do przerwy Wybrzeże prowadziło różnicą pięciu trafień.

Pod koniec pierwszej połowy kontuzji doznał Mi-

rosław Gudź, a miejscowi jeszcze powiększali swoją przewagę. W drugiej połowie zbliżyła się ona do dziesięciu bramek i stało się jasne, że dwa punkty zostaną w Gdańsku. W końcówce miedziowi odrobili sporo strat, ale to gospodarze cieszyli się z wygranej.

ŁUKASZ LEMANIK

Wybrzeże Gdańsk – Zagłębie Lubin 33:28 (18:13)

Wybrzeże: Chmieliński – Prymlewiec 5, Kostrzewa 5, Kornecki 5, Rogulski 5, Kondratiuk 4, Sulej 3, Oliveira 3, Niewrzawa 1, Abram 1 oraz Wróbel, Skwierawski, Podobas.

Zagłębie: Matecki, Skrzyniarz – Szymyslik 8, Dżono 6, Moryto 5, Kuźdeba 4, Czuwara 2, Bondzior 2, Pawlaczyk 1 oraz Wolski, Pietruszko, Gudź, Stankiewicz, Przysiek.

PGNiG Superliga Mężczyzn, sezon 2016-2017

Lp.	Zespół	Grupa	M	Z	P	Bramki	Punkty	Punkty bonusowe
1.	Vive Tauron Kielce	GR	17	17	0	558:408	42	(8)
2.	ORLEN Wisła Płock	PO	17	16	1	575:397	41	(9)
3.	Azoty-Puławy	PO	17	15	2	527:437	38	(7)
4.	MMTS Kwidzyn	GR	17	13	4	473:437	33	(6)
5.	NMC Górnik Zabrze	PO	17	9	8	485:457	22	(4)
6.	Wybrzeże Gdańsk	GR	17	9	8	444:456	22	(4)
7.	Gwardia Opole	PO	17	9	8	443:473	22	(4)
8.	KS SPR Chrobry Głogów	GR	17	8	9	445:481	20	(4)
9.	KPR RC Legionowo	GR	16	5	11	415:448	13	(3)
10.	SPR Stal Mielec	PO	17	6	11	396:472	13	(1)
11.	Piotrkowianin Piotrków Tryb.	PO	17	3	14	437:519	8	(1)
12.	MKS Zagłębie Lubin	PO	17	3	14	433:478	7	(1)
13.	Sandra Spa Pogoń Szczecin	GR	16	3	13	405:487	6	(0)
14.	Meble Wójcik Elbląg	GR	17	2	15	358:444	5	(1)

MECZ KONTROLNY DLA MIEDZIOWYCH

■ Sparingowa konfrontacja z Chrobrym Głogów podopieczni Piotra Stokowca wygrali 2:0. W spotkaniu mieliśmy oglądać wyłącznie zawodników, którzy rzadziej pojawiają się w wyjściowej jedenastce Zagłębia. Z racji odwołania pierwszego meczu miedziowych w Lotto Ekstraklasie, na bocznych obiektach oglądaliśmy grę zawodników takich jak Vlasko, Janoska, Janus czy Nespór.

Miedziowi szybko podjęli rękawice i już w 6. minu-

cie spotkania mogli objąć prowadzenie. Strzał Jakuba Tosika skutecznie przerzucił nad bramką Sławomir Janicki. Zespół z Głogowa również szukał okazji do zdobycia bramki. Jedną z nich miał Łukasz Szczepaniak. Silny strzał z kontry obronił dobrze dysponowany Martin Polacek. Do przerwy żaden z zespołów nie udokumentował swej gry celnym trafieniem. Dopiero w drugiej połowie oglądaliśmy bramki. W 66. minucie z trzech metrów futbolówkę do siatki rywalki wpakował

Łukasz Piątek. W 90. minucie na 2:0 podwyższył Adrian Rakowski.

MARIUSZ BABICZ

Zagłębie Lubin – Chrobry Głogów 2:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Piątek 66, 2:0 Rakowski 90
Zagłębie (wyjściowy): Polacek – Guldán, Jach, Cotra, Todorovski, Tosik (46 Jagiełło), Rakowski, Starzyński (46 Piątek), Janoska (46 Vlasko), Janus (46 Woźniak), Nespór (46 Buksa).

Chrobry: Janicki (46 Gospodinov) – Ilków-Gotlib (80 Serweta), Michalec (30 Michalski), Wieteska (60 Michalec), Wawrzczyk (60 Hodowany), Danielak (46 Napolov), Kona (46 Bonecki), Gąsior (55 Borecki), Szczepaniak, Machaj M. (70 Danielak), Wojciechowski.

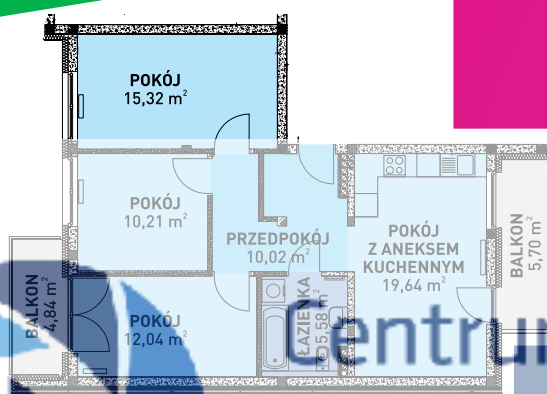


Krzysztof Janus przy piłce

RTBS

3 032 zł/m²

OFERTA SPECJALNA

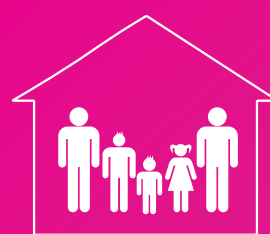
PRZYLESIE
NOWE
MIESZKANIABiuro sprzedaży:
Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55więcej informacji na www.rtbs-lubin.plCentrum
Innowacji4 POKOJE
72,81 m²
+ 2 BALKONY
10,54 m²cena mieszkania
dofinansowanie MdM 284 000 zł
– 72 600 zł**

PŁACISZ 211 400 zł

3032 zł/m²

- możesz być właścicielem lub współwłaścicielem innych mieszkań i domów
- brak limitu wieku (możesz mieć więcej niż 35 lat)

** dopłata z MdM | * małoletnie lub uczące się do 25 roku życia

DOSTANIESZ
72 600 zł
w programie MdMW OFERCIE
DLA
RODZIN Z 3 DZIECI*
lub więcejUZDROWICIEL Z FILIPIN
JUN LITAWEN

JUN LITAWEN jest jednym z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania są znane w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania, a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje się choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Józef z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty.
Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych, co potwierdziły badania USG.
Pan Andrzej z Gdańska - po trzech wizytach u uzdrowiciela, zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach.
Pani Janina z Katowic - po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowicieli, zawsze może osiągnąć pomoc.

zapisy i informacje od poniedziałku do soboty od 8⁰⁰ do 13⁰⁰ i od 15⁰⁰ do 20⁰⁰

JUN LITAWEN przyjmuje:

15 lutego - GŁOGÓW i ZIELONA GÓRA
16 lutego - WROCŁAW
17 lutego - LUBIN i LEGNICA
18 lutego - JELENIA GÓRA i WAŁBRZYCH

☎ 693 788 894 i 784 609 208

Nowe kontenery w ofercie

MPO sp. z o.o.
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.MPO sp. z o.o.
76 724 99 40
www.mpo.lubin.pl

Wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców Miasta i Gminy Lubin, a także powiatu lubińskiego Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Sp. z o.o. uzupełniło dotychczasową ofertę wynajmu kontenerów o mniejszy kontener 2m³, występujący w dwóch wariantach zamkniętym oraz otwartym. Informujemy, że dostępne są również kontenery o wymiarach: 4m³, 6,5m³, 7m³, 8m³, 10m³, 12m³. W celu wynajęcia kontenera prosimy o kontakt telefoniczny 76-724-99-40 lub wypełnienie formularza na stronie internetowej.

Zapraszamy Państwa do Biura Obsługi Klienta w Lubinie ul. Rynek 28, a my pomożemy Państwu dobrać odpowiedni kontener i wywieźć odpady.



» **Podopieczni Gheorghe Cretu potrzebowali tylko trzech setów, aby pokonać w Hali Azoty ekipę Espadonu Szczecin.**

Przyjmujący gospodarzy Michał Rucik stworzył wynik pierwszego seta, aplikując lubinianom szybką piłkę ze skrzydła. Do stanu 13:13 spotkanie było rozgrywane punkt za punkt. Później dobra dyspozycja w bloku przyjezdnych, a także ładna zagrywka wyprowadziły podopiecznych Gheorghe Cretu na kilkupunktowe pewne prowadzenie. Pierwszego seta Cuprum wygrało 25:19. Przyjmujący Robert Täht jako pierwszy zdobył punkt w drugiej odsłonie spotkania. Błąd własny w postaci autowego zagrania Estończyka dał Espadonowi remis po 1. Szybko jednak goście wyszli na spore prowadzenie 5:1. W tej części meczu na uwagę zasługuje dobra gra przy siatce Rafaela Koumentakisa. Przyjezdni kontrolowali przebieg spotkania wygrywając

25:16. Trzecia część meczu rozpoczęła się silną zagrywką Grzegorza Łomacza, który „ustrzelił” jednego z zawodników gospodarzy. Błędy własne podopiecznych Michała Gogola i wspaniały as serwisowy Tähta dały Cuprum prowadzenie 5:1. Ekipa z Lubina bez większych problemów zdobywała kolejne punkty i ostatecznie zwyciężyła 3:0.

MARIUSZ BABICZ

Espadon Szczecin – Cuprum Lubin
0:3 (19:25, 16:25, 15:25)

MVP meczu: Rafael Koumentakis
Espadon Szczecin: Gałązka, Kluth, Depowski, Wołosz, Perłowski, Zajder, Milushev, Ruciak, Ślądęć, Wika, Kowalonek, Cedzyński, Kozłowski, Murek (libero), Miłutka (libero)
Cuprum Lubin: Malinowski, Kaczmarek, Pupart, Michalski, Gorzkiewicz, Böhme, Täht, Gunia, Koumentakis, Grobelny, Hain, Łomacz, Rusek (libero), Kryś (libero)

Pewne zwycięstwo ekipy Gheorghe Cretu



Ekipa z Lubina bez większych problemów zdobywała kolejne punkty i ostatecznie zwyciężyła 3:0

PlusLiga po 21. kolejce, sezon 2016-2017

Lp.	Drużyna	M	Pkt	Sety	Małe punkty
1	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	21	53	59:19	1850:1562
2	Asseco Resovia Rzeszów	21	50	56:23	1833:1630
3	Indykpol AZS Olsztyn	21	47	53:26	1841:1681
4	PGE Skra Bełchatów	21	46	53:24	1757:1650
5	Jastrzębski Węgiel	21	46	56:31	2019:1810
6	Cuprum Lubin	22	42	51:33	1929:1759
7	Cerrad Czarni Radom	21	34	43:37	1825:1820
8	Lotos Trefl Gdańsk	22	34	45:45	2008:1980

Podział punktów w Nowym Sączu



Kinga Grzyb rzuciła dla Zagłębia 7 bramek

■ Po pewnej wygranej w Pucharze Polski dziś piłkarki ręczne Metraco Zagłębia Lubin znów zmierzyły się z Olimpią-Beskid Nowy Sącz. Tym razem gospodynie postawiły dużo trudniejsze warunki i mecz zakończył się podziałem punktów.

Mecz rozpoczął się od szybkiego 2:0, ale miedzio- we po kilku minutach weszły w swój rytm gry. Przed upływem dziesięciu minut podopieczne Bożeny Kar- kut wyszły na 2-bramkowe prowadzenie – 6:4. Później przewaga lubinianek jeszcze wzrosła i przed końcem pierwszej połowy wynosiła trzy trafienia. Przy wy- niku 13:10 dwie ostatnie bramki w tej części spotka-

nia rzuciły miejscowe za- wodniczki i Metraco Za- głębie prowadziło do prze- rwy jedną bramką. Począ- tek drugiej połowy nale- żał do miedzio- wych. Lub- nianki z minuty na minutę powiększały swoją przewa- gę. W 40. minucie bramkę zdobyła skuteczna Kinga Grzyb i było 20:15 dla Me- traco Zagłębia. Kiedy wy- dawało się, że wszystko jest pod kontrolą zawodniczki Olimpii zaczęły zmniejszać straty. Z 20:15 zrobiło się 22:20 i ekipa z Nowego Są- cza wróciła do gry. Jeszcze trzy minuty przed końcem miedzio- we wygrywały 24:22. Kontaktową bram- kę zdobyła Karolina Pła- chta, a minutę przed końcem na remis rzuciła Gabriela Szabo.

ŁUKASZ LEMANIK



Jeśli dziecko chciałoby należeć do tej ambitnej drużyny, to nadarza się ku temu znakomita okazja

Amico zaprasza w szeregi Orlików

■ Zespół Orlików w ostat- nim halowym turnieju w Legnicy zdominował za- wody i wygrywając wszystkie spotkania zdo- był pierwsze miejsce. Jeśli wasze dziecko chciałoby należeć do tej ambitnej drużyny, to nadarza się ku temu znakomita okazja.

Podopieczni Marcina Dudziaka to bardzo am- bitny zespół. Orliki radzą

sobie wyśmienicie zarów- no w rozgrywkach na tra- wie, jak i w hali. SCS Ami- co Lubin ogłasza nabór do grupy Orlików 2007 (U- 10), aby pomóc kolejnym młodym ludziom w reali- zacji ich piłkarskiego ma- rzenia. Wszystkie osoby zainteresowane proszo- ne są o kontakt do trene- ra pod numerem telefonu: 607 542 162.

MARIUSZ BABICZ

MKS Olimpia-Beskid Nowy Sącz – Metraco Zagłębie Lubin 24:24 (12:13)

Olimpia: Sach, Szczurek – Plachta, Leśniak, Choromańska, Luberecka. Dziadek, Szczecina, Pinda, Wielocha, Smbatian. Kostuch, Nosal, Pożoga, Rosińska, Szabo
Metraco Zagłębie: Wąż, Malickiewicz – Zafęczna 1, Grzyb 7, Semenik, Bukłarewicz 2, Wiertelak 2, Wążna, Marić 6, Jochymek 2, Belmas 1, Miłojewicz 3.

PGNiG Superliga Kobiet, sezon 2016-2017

Lp.	Zespół	M	Z	R	P	Bramki	Punkty zdobyte	Punkty stracone
1.	MKS Selgros Lublin	17	15	0	2	527:367	30	4
2.	Vistal Gdynia	17	14	0	3	469:369	28	6
3.	Metraco Zagłębie Lubin	17	12	1	4	443:385	25	9
4.	KRAM Start Elbląg	17	12	0	5	482:408	24	10
5.	Pogoń Baltica Szczecin	17	11	0	6	425:372	22	12
6.	Łączpol AWFIS Gdańsk	17	10	1	6	447:430	21	13
7.	Energia AZS Koszalin	17	10	0	7	455:406	20	14
8.	KPR Gminy Kobierzycze	17	4	0	13	352:471	8	26
9.	UKS PCM Kościerzyna	17	3	2	12	378:492	8	26
10.	KPR Jelenia Góra	17	3	1	13	411:531	7	27
11.	Piotrcovia Piotrków Tryb.	17	2	2	13	416:477	6	28
12.	Olimpia-Beskid Nowy Sącz	17	1	3	13	402:499	5	29

Miedziowe Lubin na podium SNOW RUGBY HARRACHOV

■ Lubińskie rugbystki z międzynarodowego turnieju Snow Rugby Harrachov 2017 wróciły do Polski z 2. miejscem. – Uważamy to za spory sukces, ponieważ warunki były bardzo ciężkie, a przyszło nam się zmierzyć z pięcioma drużynami, które na co dzień występują w najwyższej lidze rozgrywkowej w Czechach – przyznaje kapitan Miedziowych, Patrycja Sierżanowska.

Turniej odbywał się w malowniczym miejscu, tuż pod harrachovską skocznią narciarską. Boisko było usytuowane tak, że rozgrywki z zacięciem śledzili wszyscy narciarze i snowboardziści wjeżdżający wyciągiem na szczyt. Po pewnym czasie przełożyło się to na tłumy kibiców wokół band

podczas rozgrywek naszej drużyny.

– Dopingowali nas głównie Polacy, ale także Czesi i Niemcy – podkreśla Marcelina Falkiewicz, Miedziowe Lubin. Polki w drodze do finału pokonały Sparta Praha 7:3. W drugim pojedynku Miedziowym przyszło zmierzyć się z drużyną z Vrchlabi, z którą lubinianki wygrały 5:2. Dzięki temu Polki wyszły z grupy z 1. miejsca.

W fazie finałowej Miedziowe spotkały się z gospodyniami – Tatrzycami Harrachov. Po zaciętym boju lubinianki odniosły zasłużone zwycięstwo przysiadając Czechom aż 6 razy, podczas gdy rywalki zameldowały się w polu przyłożenia Polak tylko czterokrotnie. Układ tabeli sprawił, że w meczu o 1. miejsce Miedziowe spotkały się z drużyną RC Sédlcany.

Zarówno Polki jak i Czeszki miały niesamowite parcie na zwycięstwo! Ostatecznie pojedynek zakończył się wynikiem 7:2 dla drużyny z Czech, więc lubinianki sięgnęły po srebro. Debiut w barwach Miedziowych Lubin zaliczyły Katarzyna Pieczarska i Diana Forster, które miały okazję przyłożyć w Czechach swoje pierwsze punkty.

– Dla całej drużyny było to zupełnie nowe doświadczenie, więc tym bardziej cieszy nas zdobycie drugiego miejsca! Obiecałyśmy podium naszym kibicom. Nie było lekko, ale nie zawiodłyśmy. To nasz pierwszy puchar w tym roku i z pewnością nie ostatni – zapewnia zawodniczka Miedziowych, Marcelina Falkiewicz.

MARIUSZ BABICZ
MARCELINA FALKIEWICZ



Miedziowe Lubin w czeskim Harrachovie spisały się na medal

Fot. Miedziowe Lubin

Ferie z RCS: Znakomita frekwencja w kręgielni

» Imprezy sportowe dla młodych lubinian organizowane przez RCS w trakcie przerwy od zajęć w szkole to długoletnia tradycja. Akcje obfitują w wiele dyscyplin sportowych. Niektóre propozycje są nowością, a inne jak impreza na kręgielni są stałym elementem tej zabawy.



W drugim dniu ferii zimowych Regionalne Centrum Sportowe przygotowało dwie imprezy. Młodzi ludzie mogli pograć w tenisa ziemnego, który pojawia się w kalendarzu dosyć często. Równolegle do tego turnieju odbyła się walentynkowa edycja zawodów w kręgielni.

– Trochę chcieliśmy połączyć kręgle ze świętem zakochanych. Tak się w tym roku złożyło nam na ferie. Przede wszystkim chodzi o wywołanie dobrej rodzinnej zabawy, a taka jest, co widać po reakcjach dzieci. Od początku ferii zimowych mamy znakomitą frekwencję. Zimowa aura sprzyjała łyżwiarzom, któ-

rzy pojawili się u nas na imprezie w rytmie disco. Mam nadzieję, że później również będzie sporo osób. Odrywamy od komputera i zachęcamy do aktywnego spędzania zimowych ferii – podkreśla Artur Załęczny, RCS Lubin.

W tenisowej rywalizacji udział wzięło dziesięć osób. Jeśli chodzi o kręgielnię to pojawiło się w niej na starcie ponad dwudziestu młodych ludzi wraz z rodzicami i dziadkami. Z czasem było ich jeszcze więcej.

MARIUSZ BABICZ

Niektóre propozycje są nowością, a inne jak impreza na kręgielni są stałym elementem zimowej zabawy



Fot. Mariusz Babicz

regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

REGIONALNE
PROGRAMY

ROZRYWKOWE

częstotliwość 650 MHz kanału 43



Natalia
gotuje



Horoskop
dnia



Dziecinne
proste

LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

15-18.02.2017/LUBIN, POLAND
hala sportowa
przy II Liceum Ogólnokształcącym

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

POLISH U17

INTERNATIONAL
CHAMPIONSHIPS

organizator:



partner:



patronat medialny:



Projekt dofinansowany ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego





MISTRZOSTWA EUROPY DRUŻYN MIESZANYCH W BADMINTONIE **LUBIN, POLSKA**



15-19 LUTEGO 2017
hala widowiskowo-sportowa RCS

#EMTC17

organizatorzy:



patronat honorowy:



Ministerstwo
Sportu i Turystyki



partnerzy:

Muzeum Historyczne w Lubinie



patronat medialny:

igrzyska 24

naszemiasto

lubin.pl

miedziowe.pl

Wiadomości Lubińskie

Puls regionu

badmintonzone.pl

plus

Gazeta

Projekt dofinansowany ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego



SŁOWO SPORTOWE